

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI ROLNICTWA I ROZWOJU WSI**
(NR 190)
z dnia 23 maja 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 190)

23 maja 2023 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Leszka Galemby (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

- uzupełnienie składu podkomisji stałej;
- rozpatrzenie informacji na temat zwalczania grypy ptaków i wirusa ASF;
- rozpatrzenie informacji z wykonania planu polowań za 2022 r., w tym odstrzału dzików z podziałem na województwa oraz planu polowań na 2023 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Krzysztof Cieciora** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Paweł Meyer** zastępca głównego lekarza weterynarii wraz ze współpracownikiem, **Maciej Szmit** zastępca dyrektora do spraw łowiectwa Departamentu Leśnictwa i Łowiectwa Ministerstwa Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Magdalena Konsencjusz-Białowas** główny specjalista w Zespole Gospodarki Łowieckiej Wydziału Hodowli Lasu w Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych, **Wacław Matysek** rzecznik prasowy Polskiego Związku Łowieckiego, **Marcin Kunikowski** ekspert Wydziału Hodowli, Kynologii Łowieckiej i Sokolnictwa w Zespole Gospodarki Łowieckiej Polskiego Związku Łowieckiego, **Jarosław Urbański** członek Rady Fundacji Zachodni Ośrodek Badań Społecznych i Ekonomicznych, **Tadeusz Szymańczak** rzecznik prasowy Polskiego Związku Producentów Roślin Zbożowych, **Sławomir Izdebski** przewodniczący Zarządu Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Rolników i Organizacji Rolniczych wraz ze współpracownikami, **Bolesław Borysiuk** przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa i Obszarów Wiejskich „Regiony”, **Paweł Gębuś** wiceprezes Zarządu Resq Foundation, **Stanisław Pawluk** prezes zarządu Stowarzyszenia Ekoregion wraz ze współpracownikiem, **Aleksandra Ozimek** rzecznik Stowarzyszenia Otwarte Klatki, **Aleksander Dargiewicz** prezes zarządu Krajowego Związku Pracodawców – Producentów Trzody Chlewniej POLPIG wraz ze współpracownikiem, **Witold Katner** rzecznik prasowy Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, **Anna Hammermeister** dyrektor biura Polskiego Związku Hodowców i Producentów Trzody Chlewniej „POLSUS” oraz **Grzegorz Anczewski** doradca Krajowej Rady Izb Rolniczych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Boratyn-Dąbkowska**, **Dariusz Myrcha** i **Anna Rajewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Witam państwa posłów. Witam przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi z podsekretarzem stanu z panem Krzysztofem Cieciorą. Witam przedstawicieli Ministerstwa Klimatu i Środowiska z zastępcą dyrektora do spraw łowiectwa w departamencie leśnictwa i łowiectwa panem Maciejem Szmitem oraz serdecznie witam wszystkich przybyłych gości.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony i obejmuje: rozpatrzenie informacji ministra klimatu i środowiska z wykonania planu polowań za 2022 r., w tym odstrzału dzików z podziałem na województwa oraz planu polowań

na 2023 r.; rozpatrzenie informacji ministra rolnictwa i rozwoju wsi na temat zwalczania grypy ptaków i wirusa ASF i w pkt 3 mamy uzupełnienie składów podkomisji stałych.

Czy są uwagi do porządku obrad? Uwag nie słyszę. Uważam porządek dzienny za przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia porządku dziennego. Proponuję, aby Komisja rozpoczęła od pkt 3 o uzupełnienie składu podkomisji stałej do spraw monitoringu wspólnej polityki rolnej Unii Europejskiej o pana posła Fryderyka Kapinosa.

Czy pan poseł wyraża zgodę?

Poseł Fryderyk Kapinos (PiS):

Tak, wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy jest sprzeciw wobec kandydatury pana posła do podkomisji do spraw monitoringu wspólnej polityki rolnej Unii Europejskiej? Nie ma. Uważam, że pan poseł Fryderyk Kapinos został członkiem podkomisji.

Poseł Fryderyk Kapinos (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję.

Szanowni państwo, proponuję, abyśmy rozpatrzyli najpierw pkt 2, dlatego że pan minister Cieciora potrzebuje wyjechać i w związku z tym chcielibyśmy umożliwić mu wypowiedź, wysłuchać informacji i ewentualnie zadać pytania.

Bardzo proszę, aby pan minister zabrał głos. Pan Krzysztof Cieciora jako pierwszy.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Cieciora:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dziękuję za zgodę na to przesunięcie. Faktycznie o 13.00, na szczęście w tym budynku, mam kolejną Komisję, tam jest moja ustawa prezentowana, dlatego będę musiał tam się przemieścić.

Natomiast, jeśli chodzi o kwestie ASF-u, a także grypy ptaków, wszystkie te działania od 2015 r., kiedy to wzmożenie tych wirusów, a w szczególności ASF-u na terenie Rzeczypospolitej występuje, odbywa się na poziomie głównego lekarza weterynarii, który deleguje zadania i prowadzi działania w porozumieniu z wojewódzkimi lekarzami weterynarii, a ci z kolei tworzą i koordynują na szczeblu powiatowym bądź wojewódzkim zespoły zarządzania kryzysowego, które obejmują swoim zakresem działania gminy i powiaty na terenie Polski.

Szanowni państwo, jeśli chodzi o najaktualniejszą informację i sytuację ASF-u w Polsce, od początku tego roku stwierdziliśmy 1442 ogniska ASF u dzików w 12 województwach oraz na szczęście tylko jedno ognisko ASF-u u świń. Ognisko zostało wyznaczone w gospodarstwie, w którym utrzymywano 16 świń w powiecie lubańskim w województwie dolnośląskim. Natomiast najwięcej ognisk dzików, bo ponad połowa, została stwierdzona w województwie dolnośląskim.

W zakresie ASF-u realizowane są działania, które mają na celu przede wszystkim ograniczanie zasięgu obszarów objętych ograniczeniami z powodu ASF. Do 18 maja dokonaliśmy zmian w regionalizacji, skutkowało one złagodzeniem restrykcji z przeniesieniem z obszaru objętego ograniczeniami z trzeciego do drugiego lub pierwszego, lub do obszaru wolnego w 163 gminach. Czyli jest to znaczący spadek obszaru Polski objętego tymi strefami.

Natomiast kontrole gospodarstw utrzymujących świnie w zakresie spełnienia wymagań bioasekuracji były realizowane na wysokim poziomie. Tylko między styczniem a kwietniem inspekcja weterynaryjna przeprowadziła ponad 18 tys. kontroli. Nieustannie prowadzi kampanie informacyjne oraz szkolenia, zamieszczamy informacje, komunikaty, wywiady, udzielamy je w telewizji, w prasie, prowadzimy szkolenia dla lekarzy weterynarii, hodowców świń, myśliwych oraz pracowników służby leśnej, prowadzimy również dystrybucję ulotek i materiałów informacyjnych.

Szanowni państwo, jednym z działań mających ograniczyć ASF w Polsce były również działania w ramach odstrzału sanitarnego na podstawie nakazów wprowadzonych w drodze aktów prawa miejscowego. Były to rozporządzenia wojewodów i od kwietnia 2022 r. do marca 2023 r. odstrzelono w ramach odstrzałów sanitarnych ponad 74 tys. dzików, w tym od samego stycznia w tym roku dokonaliśmy odstrzałów sanitarnych na poziomie prawie 25 tys. dzików.

Szanowni państwo, równoległe do tych działań prowadzimy akcję poszukiwania padłych dzików. Od początku 2023 r. do początku maja przeprowadzono łącznie 4750 zorganizowanych akcji poszukiwawczych padłych dzików, w tym 155 akcji z udziałem psów tropiących, 33 akcje z użyciem dronów, 36 z łącznym udziałem dronów i psów tropiących.

Prowadzimy również kontrole w punktach przetrzymywania tusz, prowadzimy również kontrolę przestrzegania zakazu dokarmiania dzików. W pierwszym kwartale tego roku inspekcja weterynaryjna skontrolowała blisko 1500 punktów przetrzymania tusz w tych województwach, które są w zasięgu obszarów objętych ograniczeniami z powodu ASF, a także w tych, w których obowiązuje nakaz dostarczenia odstrzelonych dzików do miejsc nadzorowanych przez inspekcję weterynaryjną.

Szanowni państwo, prowadzimy monitoring ASF u dzików i świń. Badania w kierunku ASF są wykonywane obecnie w 9 laboratoriach. W zeszłym tygodniu utworzyliśmy dziewięć, ostatnie laboratorium w Piotrkowie Trybunalskim. W pierwszym kwartale tego roku zbadaliśmy 26 441 świń padłych oraz 55 000 świń żywych, a także 3053 dziki padłe i padłe w wypadkach komunikacyjnych oraz 32 500 dzików odstrzelonych. Wprowadzono również uproszczenia dla gospodarstw utrzymujących świnie na własny użytek. Od 9 maja zostało w tym zakresie opublikowane rozporządzenie.

Szanowni państwo, jeśli chodzi o grypę ptaków do 17 maja 2023 r. na terytorium Polski stwierdzono 58 ognisk drobiu w 9 województwach oraz 93 ogniska u dzikich ptaków w 14 województwach. Tutaj też prowadzimy działania, które mają ograniczyć występowanie tej grypy, oczywiście przez inspekcję weterynaryjną prowadzimy nadzór nad likwidacją stwierdzonych ognisk. Wyznaczamy również obszary objęte ograniczeniami na podstawie rozporządzenia 2020/687. W 2023 r. wyznaczono dodatkowe obszary buforowe w województwie śląskim oraz wielkopolskim w celu zapobieganiu dalszemu rozprzestrzenianiu się tej choroby. Powołujemy również powiatowe i wojewódzkie zespoły do spraw dochodzeń epizodycznych oraz zespoły zarządzania kryzysowego. Współpracujemy również z Europejskim Urzędem do Spraw Bezpieczeństwa Żywności w zakresie określenia ryzyka wystąpienia ptasiej grypy na terenie Europy w oparciu o stwierdzanie tych ognisk, które wykryliśmy, a także biorąc pod uwagę migrację ptaków. Co tydzień aktualizujemy mapę z oceną ryzyka wystąpienia choroby w Polsce. Oczywiście prowadzimy szereg innych działań, zadań, które mają na celu informowanie, edukowanie, wspieranie wszystkich podmiotów prywatnych i instytucji publicznych, które mogą pomagać w ograniczaniu rozprzestrzeniania się grypy na terytorium Polski. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję panu ministrowi.

Jeszcze poproszę o wypowiedzi. Czy chcecie państwo zadać najpierw pytania panu ministrowi, a później do pozostałych? Bardzo proszę, otwieram dyskusję. Ze względu na to, że pan minister Krzysztof Cieciora ma nas opuścić poproszę pytania bezpośrednie dla pana ministra teraz, a później będziemy kontynuowali dalsze sprawozdania.

Proszę o zabranie głosu pana posła Ajchlera.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, powiedział pan o stratach jakie powoduje ASF i ptasia grypa. Czy mógłby pan to przełożyć na wielkość odszkodowań i ile straty fizycznie w złotychkach te dwie choroby czynią w Polsce? Jaki jest odsetek, jeśli chodzi o ASF, dzików biorących udział w wypadkach komunikacyjnych? Chodzi mi o to, żeby zorientować się jaka jest wielkość przemieszczania się dzików zakażonych.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo dziękuję.

Poproszę panią przewodniczącą Dorotę Niedzielę.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Izbo, mam tak dużo pytań, że szkoda, że pan minister ma mało czasu, tym bardziej, że właściwie następna informacja o odstrzale to też w zasadzie potrzebujemy ministra rolnictwa do odpowiedzi, bo odstrzał dzików jest nieodłącznie związany z ASF-em. Pierwsze moje pytanie: ile wydano pieniędzy na odstrzał sanitarny, ile kosztował nas odstrzał sanitarny, o którym pan tutaj informuje? Pierwsze jeszcze w ogóle pytanie: kto pisał ten materiał, bo nikt nie jest podpisany pod tym materiałem, który dostaliśmy. Dla mnie jako lekarza weterynarii... Pamiętam, że od 2016 r. jest rozmowa i ta rozmowa dotyczy tego, że ogniska to są wśród świń, a dziki to są przypadki. Zastanawiam się, dlaczego nagle się to zmieniło, może dlatego, że przypadki to będzie dużo więcej, bo każdy dzik jest przypadkiem, a ognisk jest mniej, więc mamy nadal bardzo dużo przypadków. Taka była zasada, zawsze od 2016 r. w materiałach dziki to przypadki ASF-u, a ogniska to ASF wśród świń.

Ale do meritum. Ile wśród odstrzelonych dzików w odstrzale sanitarnym... Przypomnę, że odstrzał sanitarny to odstrzał, za który państwo płaci, to nie jest odstrzał redukcyjny, który jest obowiązkiem koła łowieckiego, doprowadzenie do odpowiedniego poziomu dzików w danym terenie, tylko to jest odstrzał, za który płaci rząd, co jest absolutną moim zdaniem patologią, ponieważ odstrzał sanitarny powinien być tam, gdzie występuje ognisko ASF-u, a nie, że w całej Polsce płacimy. Może się mylę, ale proszę mnie poprawić i powiedzieć, ile za jedną sztukę odstrzału płacimy kołom łowieckim w odstrzale sanitarnym, ile zapłacono w 2022 r. i ile zapłacono w 2023 r.

Następne pytanie: ile spośród odstrzelonych dzików w odstrzale sanitarnym było zakażonych afrykańskim pomorem świń, a ile wśród padłych czy w wypadkach komunikacyjnych, które były zbierane i badane? Ta informacja jest informacją zasadniczą, mówiącą nam o tym w jakim stanie epizootyki jesteśmy, czy dziki żyjące w lesie i te padłe... W jakim stopniu i w jakim obszarze mamy endemicznie występujący już wirus, który jest w przestrzeni, mutuje i może być zagrożeniem.

Następne pytanie jeszcze dotyczące ASF-u. Państwo na str. 8 przedstawili, że będą zmiany dotyczące ułatwień w bioasekuracji hodowców do 10 szt. Tam są punkty, które będą wymagane. Moje pytanie: jakie państwo chcą przeznaczyć pieniądze na program „Świnia w każdej zagrodzie” i jak oceniacie to, jeżeli chodzi o niebezpieczeństwo epizootyczne przy obniżonym poziomie bioasekuracji dla hodowli, która w tej chwili, przypominę, jest w katastrofalnym stanie, ponieważ najnowsze informacje mówią o tym, że liczba stad to 53,4 tys. stad, a pogłowie 8,5 mln? Jakie przewidujecie państwo niebezpieczeństwo w stosunku do hodowli, które jeszcze przeżyły i produkują trzodę chlewną, jeżeli chodzi o mogący się pojawić afrykański pomór świń.

Jeżeli chodzi o grypę ptaków, panie ministrze, pytanie, ile zapłaciliśmy odszkodowań za grypę ptaków w 2022 r. i ile w 2023 r.? Ile rząd wypłacił odszkodowań? Moje pytanie, czy państwo przewidują jakiegokolwiek rozwiązania prawne, które będą zabezpieczały m. in. Skarb Państwa przed tymi ogromnymi odszkodowaniami, a będące obowiązujące dla posadowienia ferm i niemożności koncentracji tych ferm, żeby nie było tak, że w jednym powiecie jest ileś tysięcy drobiu, który absolutnie powoduje niebezpieczeństwo epizootyczne, ale co za tym idzie ogromne wypłacane odszkodowania Skarbu Państwa, czyli w zasadzie coś co jest. Pamiętajmy, że i ASF, i grypa ptaków są chorobami zwalczanymi z urzędu, więc odszkodowanie za likwidację tej choroby ponosi Skarb Państwa. To na razie tyle.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan poseł Piotr Borys.

Poseł Piotr Borys (KO):

Dziękuję.

Panie ministrze, chciałbym zapytać o dane z tabeli nr 3, dane dotyczące ognisk i liczby dzików z ASF. One są alarmujące dla jednego regionu, dla Dolnego Śląska. Te 728 ognisk, 1234 odstrzelone dziki, w tym 1 ognisko wśród świń. Mógłby pan sprecyzować dokładnie te dane w podziale na powiaty, jeśli są, gdzie jest ten przypadek ASF-u wśród świń i jak wygląda sytuacja na Dolnym Śląsku szczególnie, bo ponad połowa danych dotyczy jednego regionu i jakie są działania w tej sprawie podjęte. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Małgorzatę Tracz.

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Panie ministrze, Wysoka Komisjo, szanowni goście, chciałabym dopytać o trzy kwestie, częściowo już te kwestie też poruszyła pani przewodnicząca Niedziela, ale myślę, że to tym bardziej pokazuje, jak istotne one są. Po pierwsze chciałabym zwrócić uwagę na kwestie akcji organizowania poszukiwań padłych dzików. Z danych dostarczonych przez ministerstwo wynika, że jest to rzeczywiście narzędzie, metoda bardzo efektywna. Przez 4 miesiące przeszukano 10% powierzchni kraju. Koszt tego był 355 tys. zł, czyli wychodzi nam 10 gr za hektar przeszukanego terenu, znaleziono 508 padłych dzików i koszt na padłego dzika wychodzi 700 zł, więc widzimy, że rzeczywiście może to być metoda bardzo efektywna, ale brakuje nam konkretnych danych, czyli mamy informację o tym, że znalezione dziki są badane, ale nie mamy informacji, ile z nich miało ASF i jaki to był odsetek.

Potem, jeśli chodzi o odstrzał sanitarny brakuje nam też tych porównywalnych danych, czyli mamy tylko informację o ilości zastrzelonych dzików, a nie mamy informacji o tym, ile to kosztowało, co już podnosiła przewodnicząca Niedziela oraz nie mamy podanego odsetka dzików z ASF wśród tych odstrzelonych. Tak naprawdę potrzebujemy tych informacji, zarówno jeśli chodzi o akcję poszukiwania padłych dzików, jak i odstrzał sanitarny, by móc porównać, która metoda jest bardziej efektywna.

Druga kwestia, o którą chciałam dopytać, dotyczy bioasekuracji, bo z tych informacji, które mamy przedstawione, wychodzi, że był bardzo wysoki odsetek uchybień w zakresie bioasekuracji, to było 25% kontroli w 2022 r. Tu chciałabym zapytać konkretnie, o jakie gospodarstwa chodzi, w jakich gospodarstwach głównie dochodzi do tych uchybień. Wydaje mi się, że jest to ważne, jeśli prowadzone są akcje informacyjne, akcje szkoleniowe, żeby wiedzieć do jakiej grupy zarówno te działania informacyjne kierować, ale także i działania finansowe, po prostu realne wsparcie dla tych gospodarstw. Wydaje mi się, że to wsparcie finansowe, szkoleniowe, informacyjne jest skuteczniejszym narzędziem niż zmienianie standardów dotyczących bioasekuracji.

W końcu trzecia kwestia, o którą chciałam dopytać, czyli grypa ptaków. Widzimy, że już od lat mamy duży problem i tak naprawdę widzimy konieczność wprowadzenia regulacji dotyczących koncentracji ferm przemysłowych. Chodzi mi konkretnie o ustawę odległościową, o której już długi czas się mówi, ale prace nad tą ustawą w ministerstwie chyba ustały, więc chciałam dopytać w jakim to jest stopniu zaawansowania, czy możemy się jeszcze w tej kadencji tego projektu ustawy odległościowej doczekać. Wiemy, że bliskość wielkich ferm przemysłowych to tak naprawdę jest zarzewie rozprzestrzeniania się grypy ptaków. Bardzo proszę o odpowiedź na te pytania z trzech zakresów.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poproszę o zabranie głosu pana posła Zbigniewa Ajchlera.

Poseł Zbigniew Ajchler (niez.):

Dzień dobry państwu.

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowne koleżanki i koledzy posłowie, mam bardzo krótkie pytanie do pana ministra, nie chcę się rozwodzić na ten temat, czy jeśli dokonano zwolnienia z bioasekuracji w rozporządzeniu ministra rolnictwa, zwolnienia z bioasekuracji gospodarstwa czy podmioty, które będą miały 8-9 sztuk. czy mamy rozu-

mieć, że to jest jednoznaczne z tym, że jeśli w tych stadach, w tych grupach zwierząt niekomercyjnych, które nie idą na rynek, będzie w przypadku wystąpienia ogniska nie brane to pod uwagę? Czy minister, czy lekarz powiatowy będzie brał pod uwagę, jeśli wystąpi ognisko wśród tych zwierząt, które mają nie iść na rynek? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Izdebski chciał zabrać głos.

Po tej wypowiedzi poproszę pana ministra o odpowiedź.

Przewodniczący Zarządu Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Rolników i Organizacji Rolniczych Sławomir Izdebski:

Dziękuję.

Panie ministrze, pozwoliłem sobie na tym etapie poprosić o głos, dlatego że nie tylko jako przewodniczący, ale jako rolnik, czuję się bardzo rozczarowany postawą Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Dlaczego dzisiaj nie ma przynajmniej ministra Siarki? Dlatego, że wszystko to, co mamy dzisiaj przygotowane, powinno odnosić się do tego co do tej pory zrobił w tym zakresie pana minister Siarka.

Nie wiem jak mam się teraz odnieść i ustosunkować, nie będę czekał już na ten punkt, który będzie przedstawiał dyrektor departamentu, z wielkim szacunkiem, ale już wiemy, że będą przedstawiane za chwilę tabelki, ile to razy myśliwi wyszli do lasu, ile tam godzin spędzili, nie wiem, czy będzie, ile flaszek wypili, to nas kompletnie nie interesuje.

Szanowni państwo, pamiętacie naszą społeczną walkę od wielu lat o ustawę – Prawo łowieckie, którą przygotowaliśmy już kilka lat temu. Dzisiaj chciałbym państwu przedstawić pewne dane, które stanowią różnicę między okresem chociażby 2021 r. a dzisiejszym, ale szkoda, że nie ma pana ministra Siarki, jeszcze raz powtarzam, bo chciałbym, żeby odpowiedział nam na pytanie po słowach, które wypowiedział. Proszę państwa, mam tu stenogram ze sobą, w roku 2021 na posiedzeniu sejmowej Komisji rolnictwa, kiedy właśnie była debata na ten temat, na temat ASF-u, na temat łowiectwa, kiedy wyjął z naszej ustawy fragment, o który walczymy, żeby koła ponosiły odpowiedzialność za to co robią, żeby była możliwość – to co jest zapisane w naszej ustawie, że minister właściwy do spraw rolnictwa będzie miał prawo wypowiedziania umów dzierżawcom obwodów. Nie wiem czy strach wtedy obleciał pana ministra przed tym, że być może ta ustawa zostanie przez parlament przyjęta, więc postanowił skorzystać z dobrodziejstwa tejże ustawy.

Przeczytam państwu, bo przecież przez cały czas, kiedy się nie spotykamy, mamy cały czas ogniska, ogniska i jeszcze raz ogniska, to po pierwsze. Po drugie, tak jak pani przewodnicząca powiedziała, przypadki, przypadki i jeszcze raz przypadki i to się nie kończy, proszę państwa. Otóż w 2021 r. pan minister Siarka wypowiedział następujące słowa „jeżeli na danym obszarze są dziki, to po prostu mamy je strzelać i koniec, kopka. Nie ma żadnych limitów i tak po prostu stawiamy w tej chwili sprawę”. Natomiast, jeśli chodzi o to, co powiedział pan minister Ardanowski, bo wtedy odniósł się pan minister Ardanowski do wcześniejszych słów pana ministra, to „oczywiście zdarzają się tacy szaleńcy, jak w Częstochowie. Zdarzają się tacy nawet w każdym kole, który mówią – a co mi tam minister, a co mi tam ktoś, itd., itd. Dlatego zmiana ustawowa będzie polegała na tym, że jeżeli dane koło nie będzie realizowało polityki państwa w zakresie łowiectwa, to będę miał instrument do wykluczenia koła ze zrzeszenia. Do tego chcemy doprowadzić właśnie takim rozwiązaniem, a wykluczenie oznacza brak możliwości dzierżawy i ja do tego doprowadzę. Takie założenia zostaną przedłożone i to jest największy bat”.

Szanowni państwo, właśnie chciałbym dzisiaj zapytać pana ministra, ale nie mogę tego zrobić, ile wypowiedział umów takim kołom, ile tych kół zostało zlikwidowanych, bo wtedy, kiedy pan minister to mówił, pogłowie trzody chlewnej w Polsce wynosiło 10,2 mln sztuk, obecnie jest 8,3 mln. Gospodarstw produkujących trzodę chlewną na koniec 2021 r. 103,7 tys., obecnie jest tylko 53 tys. Większość tych gospodarstw, dodajmy, została zlikwidowana m.in. z uwagi na postępujący ASF. Zobaczcie państwo całe Podlasie. Później następne tereny, później, kiedy mówiono, że jest mniej ognisk w stadach trzody chlewnej to było to spowodowane tylko tym, że ASF się przeniósł

dalej na zachód, gdzie są większe gospodarstwa rolne, które utrzymują świnie i liczebnie będzie ich rzeczywiście mniej. Dzisiaj niestety pan minister nie może się odnieść i odpowiedzieć nam na te pytania, bo pewnie nie przyjechał dlatego, że nie wiedziałby co powiedzieć, bo trzeba byłoby spojrzeć rolnikom w oczy, może przypomnieć sobie co to jest słowo „honor” – to takie pojęcie, które pewnie jest panu ministrowi nieznanne.

Szanowni państwo, jestem bardzo rozczarowany, tu koledzy przyjechali, wiele kilometrów, poświęcili czas, odłożyli pracę polową, żeby posłuchać z ust kogoś, kto prowadzi rzeczywiście gospodarkę łowiecką i odpowiada za nią. Dlatego też, szanowni państwo, bardzo się cieszę, że ostatnio odbyła się debata w „Świecie rolnika”, w którym uczestniczyli tutaj nasi posłowie, pan poseł Ajchler, pan poseł Ziejewski, pan poseł Jarosław Sachajko i praktycznie wszyscy stwierdzili, że najwyższy czas przyjąć tę naszą ustawę, zebrać podpisy i żeby jeszcze w tej kadencji tę ustawę uchwalić. Drodzy państwo, to jest projekt, bez którego przyjęcia walka z ASF-em nie ma najmniejszego sensu, to państwu mówiłem wielokrotnie i jak się dziś okazuje to ja miałem rację, bo gdybyśmy to zrobili kilka lat temu to dzisiaj pogłowie trzody chlewnej byłoby na pewno w Polsce większe i nie zlikwidowanych byłoby tyle gospodarstw, ile zostało zlikwidowanych dzisiaj. To jest pierwszy aspekt.

Drugi to jest również ten ekonomiczny. Proszę państwa, gospodarka łowiecka w Polsce praktycznie nie przynosi ani jednej złotówki dochodu do budżetu państwa, to jest takie państwo w państwie, gdzie mam odpowiedź ministra finansów, proszę państwa, z 2019 r., gdzie zadałem pytanie, ile budżet państwa otrzymuje środków rocznie z tytułu prowadzonej gospodarki łowieckiej, odstrzału jeleni, trofeów itd., itd. Otrzymuję odpowiedź, że niestety minister finansów nie może odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ nie ma takiej rubryki w polskim budżecie, która przewidywałaby dochody do budżetu państwa z tytułu prowadzonej gospodarki łowieckiej.

Szanowni państwo, to jest skandal, jesteśmy jedynym krajem w Europie, w którym w tak bandycki sposób jest prowadzona gospodarka łowiecka, powtarzałem to wielokrotnie. Dochód z gospodarki łowieckiej, tak oficjalnie – nieoficjalnie jest liczony na ok. 3,5 mld zł rocznie, oprócz tego co się z lasu wywozi dzisiaj w bagażnikach. Niektórzy się śmieją, co Izdebski opowiada, „w jakich bagażnikach, to jest nieprawda, myśliwi są uczciwi, rzetelni itd.”. Oczywiście, są myśliwi uczciwi, są myśliwi rzetelni, sam znam takich i chciałbym z nimi współpracować, tak jak kolega tutaj Golbiak, który ma biuro polowań.

Natomiast, szanowni państwo, tak dla jednego przykładu, kiedy mówiłem, jesteście państwo nieraz na weselu, gdzie jest serwowana dziczyzna, zapytajcie ojca weselnego czy on ma fakturę na tę dziczyznę, która tam jest serwowana, a wtedy się dowiecie jaki może być realnie dochód do budżetu państwa. Głęboko liczę na to, że pan poseł Ziejewski dotrzyma słowa, pan poseł Ajchler już dotrzymał, bo złożył podpis, liczę na podpisy innych posłów. Szanowni państwo, naprawdę stańmy ponad podziałami politycznymi dzisiaj. Wszyscy wiemy o tym, że dzisiaj gospodarka łowiecka to jest takie znowu zawłaszczenie przez jedną z partii politycznych, którego absolutnie nie popieram. Uważam, że to co jest zapisane w ustawie – gospodarkę łowiecką ma prowadzić dzierżawca obwodu, a nie Polski Związek Łowiecki i minister właściwy do spraw rolnictwa, proszę państwa, ma mieć możliwość wypowiedzania umowy dzierżawy w sytuacji, kiedy dzierżawca obwodu nie wywiązuje się z zadań ustawowych, ale zanim to nastąpi, taki dzierżawca obwodu powinien, a przede wszystkim musi przystąpić do przetargu.

Co to znaczy, żeby jakaś grupa społeczna, jedyna w tym kraju była zwolniona z obowiązku przetargowego, przecież dzisiaj nawet instytucje państwowe – gminy, powiaty, województwa, Sejm, Senat, wszystkie instytucje są zobligowane do rozpisywania przetargu, nic nie idzie na tzw. gebę. Dzisiaj, proszę państwa, nasze pola, lasy i łąki nas rolników o ich wydzierżawieniu i komu te łąki zostaną wydzierżawione decyduje jakiś jeden człowiek z Nowego Świata. Przepraszam bardzo, macie swoje działki, ogrody, niektórzy też macie pola, poletka, czy chcielibyście państwo, żeby na te wasze pola czy na te wasze ogródki ktoś wchodził sobie w buciorach bez jakiegokolwiek pozwolenia czy uzgodnienia z wami. Na pewno nie chcielibyście.

Ta ustawa, proszę państwa, została tak skonstruowana, że – i to się pewnie nie spodoba Suwerennej Polsce – Polski Związek Łowiecki i wszystkie koła, zrzeszenia, które

będą powstawały, będą niezależne, suwerenne i żaden minister ani minister środowiska, ani minister rolnictwa nie będzie miał wpływu na ich funkcjonowanie. Niech one sobie żyją swoim życiem i niech one sobie funkcjonują, nie mamy nic przeciwko temu, natomiast nie mają prawa bezpośredniej ingerencji w gospodarkę łowiecką. Myślę, że takie rozwiązania doprowadzą do tego, że ASF w Polsce będzie zwalczony, to jest tylko wola państwa, pań i panów senatorów.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo panu dziękuję.

Przewodniczący zarządu OPZZRiOR Sławomir Izdebski:

Bardzo państwa proszę o złożenie podpisów, nie jestem oczywiście posłem, mam prawo poprosić państwa, ustawę będzie prowadził Jarosław Sachajko i jeżeli przyłożymy się do tego i zbierzemy podpisy pójdzie ona w tym tygodniu do Biura Legislacyjnego i będzie możliwa do przyjęcia na następnym posiedzeniu Sejmu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo panu dziękuję.

Tak jak powiedziałem, pozwolimy teraz panu ministrowi Krzysztofowi Cieciorze na zabranie głosu i ustosunkowanie się do tych pytań ze względu na zaplanowany czas. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRiRW Krzysztof Cieciora:

Dziękuję.

Szanowni państwo, oczywiście jestem gotowy stawić się przed państwem w innym czasie, terminie, temat ASF-u na pewno nie zniknie i będzie z nami obecny w następnych latach, nie mamy co do tego żadnej wątpliwości. Dlatego przygotowujemy się do tego poważnie, traktujemy to poważnie, ale również działania, które w ostatnich latach były podejmowane, były podejmowane na najwyższym poziomie i merytorycznym, organizacyjnym, ale także pod względem zaangażowania odpowiednich służb i przekonania, że musimy sobie z tym tematem poradzić.

Faktem jest, że ASF jest bezpośrednim odpowiedzialnym za spadek liczby stad, które są i były w Polsce. Mniejsze gospodarstwa w obliczu tych wysokich regulacji, które są wprowadzone głównie na kanwie prawa unijnego, częściowo po wybuchu ASF-u rezygnowały z dalszej hodowli. Natomiast, aby to minimalizować i ukrócić, odpowiadając na pytanie pani poseł Niedzieli, w tym okresie takiego największego wybuchu ASF-u w Polsce, czyli na przełomie 2021 i 2022 r. wypłaciliśmy łącznie ok. 600 mln zł odszkodowań dla hodowców świń w Polsce. Były to pieniądze, które były wprowadzane...

Posel Dorota Niedziela (KO):

O dziki pytałam, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRiRW Krzysztof Cieciora:

Tak, ale o hodowców też było pytanie, jakie były odszkodowania dla hodowców świń. Około 600 mln zł przeznaczyliśmy na odszkodowania dla hodowców i rekonstrukcję tych stad. Łącznie w 2022 r. dodatkowe 200 mln zł na „Locha plus”, które były wypłacane właśnie w zeszłym roku i te działania były rzeczywiście na dosyć dużą skalę finansową podejmowane.

Jeśli chodzi o zeszły rok i koszty związane ze zwalczaniem ASF-u u świń, to sama Inspekcja Weterynaryjna poniosła koszt ok. 2 mln 800 tys. zł. Wypłaciliśmy odszkodowania dla 16 gospodarstw za 4200 świń na kwotę ok. 2 mln zł. Dodatkowo wypłaciliśmy również odszkodowania za niszczone pasze i sprzęt, to już jest ok. 500 tys. zł.

Jeśli chodzi o 2022 r. i ptasią grypę to łącznie ze stwierdzonymi 68 ogniskami grypy ptaków i na podstawie informacji, to są informacje z wojewódzkich inspektoratów weterynarii, wypłaciliśmy odszkodowania w łącznej kwocie ok. 95 mln zł.

Posel Dorota Niedziela (KO):

Za 2022 r.?

Podsekretarz stanu w MRiRW Krzysztof Cieciora:

Za 2022 r., tak. Tutaj oczywiście za poszczególne hodowle, za poszczególne gatunki ptactwa, które było hodowane.

Jeśli chodzi o środki zaplanowane na 2023 r. to już te środki nie są w tej chwili aż tak wysokie. Jeśli chodzi o budżety wojewodów to jest 388 tys. zł, a także mamy zarezerwowaną rezerwę celową w kwocie 500 tys. zł. Natomiast wiadomo, że to może się zmieniać w sytuacji kryzysowej. Natomiast zakładamy, że aż tak źle nie będzie. Te środki finansowe były wypłacane tak, aby utrzymać hodowle i wspierać naszych producentów, którzy zostali objęci tymi trudnymi sytuacjami nie z ich winy, nie z ich działania, więc na pewno będziemy dalej taką pomoc kontynuować, jeśli będzie konieczna.

Natomiast pytanie również pani poseł Niedzieli odnośnie do przypadków i ognisk. Ma pani rację, tak było, ale do 2021 r., bo Unia zmieniła przepisy. Dzisiaj każdy przypadek dzika w terenie znalezionego z ASF-em to już jest ognisko, a nie przypadek, więc to ta regulacja na poziomie unijnym się znacząco zmieniła.

Jeśli chodzi o... Tu było pytanie jeszcze o to, ile dzików brało udział w wypadkach komunikacyjnych, to nie mamy takich danych.

Pytanie pana posła Borysa o Dolny Śląsk to myślę, że na piśmie, bo mamy oczywiście te dane, ale odpowiemy na piśmie, żeby było precyzyjnie sformułowane.

Natomiast pan poseł Ajchler, jeśli chodzi o kwestie hodowli na własny użytek. Myślę, że jest pewien błąd w kwestii komunikacyjnej, bo to poszło jednak, że zdejmujemy obostrzenia dla tych niekomercyjnych hodowców. To nie jest prawda, po prostu obniżamy wymagania, to nie jest tak, że zdejmujemy, bo dalej te wymagania będą miały miejsce, chociażby takie miejsce będzie musiało być zatwierdzone, miejsce, w którym dany rolnik będzie chciał prowadzić chów na swoje potrzeby będzie musiał być zaakceptowany przez powiatowego lekarza weterynarii. Takie zasady jak: zabezpieczenie budynku, maty, kwestia karmienia, paszy, kwestia tego kto wchodzi, kto wychodzi, cała masa innych obostrzeń, które są, one oczywiście będą dalej obowiązywać. Będzie oczywiście prowadzony rejestr wszystkich miejsc, będą one nadzorowane przez powiatowego lekarza weterynarii. Również chcemy zaangażować w ten proces samorządy różnych szczebli, aby nas wspomóc w zakresie czy to informacji, czy aktywności w tym zakresie.

Natomiast, jeśli dojdzie do sytuacji, w której będzie tam wykryty ASF, to faktycznie na zasadach ogólnych Unii Europejskiej będziemy musieli podejmować takie działania. To chyba tyle z pytań, które wynotowałem. Jeśli jeszcze jakieś są, to proszę.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Jeszcze pani poseł Niedziela.

Posel Dorota Niedziela (KO):

Pan minister nie odpowiedział, bo nie pytałam o hodowców, tylko pytałam, ile budżet państwa zapłacił za odstrzał sanitarny w 2022 r. i w 2023 r. To pierwsza sprawa.

Druga sprawa, rozumiem, że ogniska. W takim razie na str. 2 informacji, którą państwo nam przysłali, mamy informację, że było 2113 ognisk dzików w 13 województwach. Nie było, ile było tych dzików. Stąd moje zdziwienie, że przestaliśmy wiedzieć, ile tych dzików znaleziono rzeczywiście, ile ich było, bo pan podał tylko w informacji 2113, a nie ilość sztuk, tylko ognisk, co rozumiem, że ładnie wygląda.

Trzecia sprawa to jest sprawa koncentracji chorób, koncentracji hodowli drobiu. Jeszcze raz pytam, czy za 2022 r. wypłacono tylko 95 mln zł odszkodowań, czyli Skarż Państwa poniósł koszty związane ze zwalczaniem grypy ptaków. To jest cały koszt w 2022 r. za grypę ptaków 95 mln zł? Niemożliwe.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo dziękuję.

Jeszcze poproszę o zadanie szybkie pytań pana posła Fryderyka Kapinosa.

Posel Fryderyk Kapinos (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, szanownych panie ministrze, Wysoka Komisjo, chciałbym bardzo serdecznie podziękować panu ministrowi za to rozporządzenie liberalizujące, jeżeli chodzi o trzodę chlewną, o bioasekurację w przypadku trzody chlewnej na użytek

własny. Szczególnie w naszych województwach czy podkarpackim, gdzie te gospodarstwa są kilkuhektarowe, to rolnicy bardzo często o tym mówili i wyszliśmy naprzeciwko nim. Bardzo dziękują za to rozporządzenie, ale tutaj cały czas państwo posłowie mówili, że dotyczy to 10 sztuk. Tu minister Telus wypowiadał się, że nie ma takiego ograniczenia i chciałbym pana ministra zapytać – warunkiem jest niewprowadzenie pozyskania z nich mięsa do obrotu, a jedynie wykorzystanie go na potrzeby własne. Chciałbym to potwierdzenie, bo cały czas mówi się o tym, że to dotyczy do 10 sztuk. Jednak minister Telus wypowiedział się, że nie ma takiego ograniczenia.

Również chciałbym powiedzieć, że w moim powiecie było najwięcej ognisk, jak szalał AFS, w powiecie mieleckim były 52 ogniska, jednak dobra współpraca z głównym lekarzem weterynarii, wojewódzkim lekarzem, powiatowym lekarzem, samorządowcami spowodowała, że dzieje się lepiej i że tych ognisk nie ma, jeśli chodzi o trzodę chlewną. Tutaj też bardzo dużo dobrego zrobiły opryski odstraszające, do których chciałbym też zachęcić, ponieważ gmina Borowa, gdzie jest trzody chlewnej najwięcej, w powiecie mieleckim można powiedzieć na Podkarpaciu, dzięki tym opryskom i tym wszystkim zasadom bioasekuracji nie dopuściliśmy do ani jednego ogniska ASF. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Iwaniaka.

Poseł Arkadiusz Iwaniak (Lewica):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, mam pytanie, chciałbym, żeby pan powiedział, czy jeśli chodzi o powierzchnię to ona się zmniejsza, zwiększa, jak to wygląda.

Chciałbym, żeby też pan uszczegółowił jednak pytanie pani przewodniczącej Niedzieli i na nie odpowiedział, jak wygląda skuteczność, jeśli chodzi o odstrzał sanitarny, poszukiwanie padłych dzików. Jeszcze chciałbym dopytać odnośnie do skuteczności poszukiwania padłych dzików z wykorzystaniem psów, bo myślę, że możemy się wzorować. Wiem, że Niemcy to nie zawsze najlepszy kierunek dla państwa, ale myślę, że jeśli chodzi o walkę z ASF-em i podnoszenie padłych dzików z wykorzystaniem psów, to myślę, że mają całkiem niezłe rezultaty. Jak to u nas wygląda, jeśli chodzi o dziki? Ponowiłbym pytanie pani wiceprzewodniczącej Niedzieli, jaka jest skuteczność, ile w odstrzale jest z ASF-em, ile w padłych jest z ASF-em i też, ile poszukiwań z wykorzystaniem psów i jaka była skuteczność?

Chciałbym też dopytać, pewnie to nie do pana pytanie, ale może będzie pan wiedział, bo padło tu kilka myśli błędnych, żeby nie pójść dalej, spostrzeżeń co do środowiska łowieckiego. Chciałbym zapytać, czy koła łowieckie wykonują odstrzał i jak to wygląda procentowo, jeśli chodzi o odstrzał planowany i sanitarny, ale też à propos tego czy Skarb Państwa zarabia na gospodarce łowieckiej, to czy koła łowieckie płacą dzierżawę do Skarbu Państwa, bo może warto, żeby pan Izdebski się o tym dowiedział. Czy biura polowań płacą podatki też do Skarbu Państwa? Czy sklepy, które zajmują się sprzedażą wszystkiego co związane jest z myślistwem płacą podatki? Czy na wesele na przykład możemy sobie kupić dzika prosto od myśliwego, czy raczej jest to zabronione i może pan wskaże panu Izdebskiemu, jak to się wszystko odbywa, bo myślę, że warto, żeby taką wiedzę posiadał, bo rzeczy, które opowiada są co najmniej wyssane z palca. Rozumiem, że jeśli posiada wiedzę, że myśliwi kłusują, to powinien donieść to do stosownych organów, a nie opowiadać bzdury na Komisji rolnictwa. To tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Ajchler był pierwszy.

Poseł Zbigniew Ajchler (niez.):

Panie przewodniczący, panie ministrze, proszę o precyzyjną odpowiedź na moje pytanie, czy jeśli w stadach trzody chlewnej po przeznaczeniu mięsa na potrzeby własne będzie utworzona strefa w razie przypadku ogniska, czy nie będzie utworzona, czy zostanie to uznane jako...

Podsekretarz stanu w MRiRW Krzysztof Cieciora:

Tak jest.

Poseł Zbigniew Ajchler (niez.):

Dziękuję. Mam odpowiedzi, czyli będzie uznane. Rozumiem. Tak?

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję bardzo. Dziękuję.

Pani poseł Tracz.

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

Panie ministrze, nie odpowiedział pan na żadne z moich pytań, więc skrótowo powtórzę. Pierwsza kwestia, chodzi o dane, ile z padłych dzików procentowo, jaki odsetek miał ASF spośród tych przebadanych. Potem chciałabym te same dane, jeśli chodzi o dziki odstrzelone, czyli odsetek dzików z ASF wśród nich oraz koszty, które były z tym odstrzałem sanitarnym związane, żebyśmy mogli uczciwie porównać, która metoda jest lepsza.

Drugie pytanie, a pytałam konkretnie o gospodarstwa, w których najczęściej były uchybienia dotyczące bioasekuracji, jaki to był typ gospodarstw, wielkość.

Trzecia rzecz, ustawa odległościowa, czy w ministerstwie trwają nad nią prace. Bardzo proszę o odpowiedzi na te pytania ponownie.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poprosimy pana ministra teraz o odpowiedzi, bo zostało 5 minut do godz. 13:00.

Poseł Arkadiusz Iwaniak (Lewica):

Trudno, nie pójdzie na Komisję.

Podsekretarz stanu w MRiRW Krzysztof Cieciora:

Szanowni państwo, mam tutaj lekki szum. Natomiast, jeśli chodzi o pytania, które państwo zadali, wydaje mi się, że na część tych pytań, które pani przewodnicząca Niedziela zadała, odpowiedziałem. Może nie odpowiedziałem, co po prostu powiedziałem w moim wprowadzeniu. Może przypomnę, bo wydaje mi się, że tam były dane. Jeśli chodzi o realizowaną redukcję populacji dzików w ramach odstrzału sanitarnego, to jest to realizowane w ramach rozporządzeń wojewodów. Od kwietnia zeszłego roku do marca tego roku odstrzelono w ramach odstrzałów sanitarnych 74 tys. dzików, w tym od stycznia 2023 r. w ramach odstrzałów sanitarnych odstrzelono 24 tys. dzików.

Jeśli chodzi o akcję poszukiwań padłych dzików od początku tego roku do 4 maja br. przeprowadziliśmy łącznie 4750 zorganizowanych akcji poszukiwań dzików i w tym 155 było z udziałem psów tropiących, 33 akcje z użyciem dronów, 36 akcji z udziałem dronów i psów. Realizujemy również kontrole w punktach przetrzymywania tusz.

Jeśli chodzi o koszty, tego nie powiedziałem, więc dopowiem. Koszty odstrzału sanitarnego to było 31 mln zł naszego dofinansowania, bo być może to nie były łącznie wszystkie koszty, bo brały to na siebie również jednostki lokalne, natomiast było to wsparcie na poziomie 31 mln zł.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Ile jest od sztuki?

Podsekretarz stanu w MRiRW Krzysztof Cieciora:

Proszę? Ile jest od sztuki?

Poseł Dorota Niedziela (KO):

650 zł, tak?

Podsekretarz stanu w MRiRW Krzysztof Cieciora:

To zależy od płci i też rodzaju odstrzału. OK. Zaraz to damy, bo to jest... 650 zł locha, a cała reszta 300 zł w przypadku odstrzału sanitarnego. Jeśli chodzi o odstrzał w polowaniach, bo tutaj też wypłacaliśmy, samice 350 zł, a samce też 350 zł. Tutaj przeznaczaliśmy łącznie 33 mln zł na odstrzał w polowaniach, czyli odstrzał sanitarny – 31 mln zł, odstrzał w polowaniach – 33 mln zł.

Posel Dorota Niedziela (KO):

Nie rozumiem. Płacimy przy odstrzale sanitarnym, a przy odstrzale redukcyjnym też płacimy?

Podsekretarz stanu w MRiRW Krzysztof Cieciora:

Tak, też.

Posel Dorota Niedziela (KO):

Przy planowanym?

Podsekretarz stanu w MRiRW Krzysztof Cieciora:

Oczywiście, że przy planowanym.

Posel Dorota Niedziela (KO):

Przy odstrzale redukcyjnym planowanym, które jest obowiązkiem koła łowieckiego w planie też za lochę dostaje się dodatkowe pieniądze?

Naczelnik Wydziału Łowiectwa w Departamencie Leśnictwa i Łowiectwa Ministerstwa Klimatu i Środowiska Hubert Hamulecki:

Nie, za lochy nie, za dziki.

Posel Dorota Niedziela (KO):

Czyli rozumiem, że Skarb Państwa zapłacił ok. 60 milionów za odstrzał dzików generalnie, część redukcyjnego, część sanitarnego, 33 mln zł za sanitarne i 31 mln zł za redukcyjne. Tak?

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Tak należy to rozumieć.

Podsekretarz stanu w MRiRW Krzysztof Cieciora:

Nie, ale nie mylmy odstrzału i redukcji sanitarnej z gospodarką łowiecką, która jest realizowana w oparciu o...

Posel Dorota Niedziela (KO):

Nie ma pojęcia „redukcja sanitarna”. Jest albo odstrzał sanitarny, albo normalna gospodarka koła łowieckiego, które wykonuje swoje zadania pod nazwą odstrzał planowany, odstrzał redukcyjny, to są normalne zadania koła łowieckiego. Rozumiem, że w odstrzale sanitarnym ogłaszającym przez wojewodę czy samorząd, tam zapłaciliśmy 30 mln zł, bo tam za każdą odstrzeloną sztukę się płaci. Jeżeli to jest locha to 650 zł, jeżeli to są warchlaki to 350 zł. Tak? Myślałam, że tylko tyle płacimy. Rozumiem, że jeszcze dodatkowo płaci Skarb Państwa kołom łowieckim za to, że w trakcie polowań odstrzelają jeszcze lochę albo co? Tylko za lochę?

Naczelnik Wydziału Łowiectwa MKiŚ Hubert Hamulecki:

Za lochę nie, za wszystkie dziki. Mogę?

Posel Dorota Niedziela (KO):

OK.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo proszę pana dyrektora.

Posel Dorota Niedziela (KO):

Już się pogubiłam za co płacimy.

Podsekretarz stanu w MRiRW Krzysztof Cieciora:

Dobrze, tylko jest to...

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Panie ministrze, niech odpowie pan dyrektor.

Posel Dorota Niedziela (KO):

Tak, po prostu nie rozumiem.

Naczelnik Wydziału Łowiectwa MKiŚ Hubert Hamulecki:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Hubert Hamulecki naczelnik Wydziału Łowiectwa, Ministerstwo Klimatu i Środowiska.

Chciałbym wyjaśnić tę kwestię. Mamy przede wszystkim odstrzały sanitarne, które wykonywane są z nakazów wydanych na podstawie ustawy o ochronie zdrowia zwierząt i zwalczania chorób zakaźnych zwierząt. Mamy odstrzały planowe, które wykonywane są w ramach prowadzenia przez dzierżawców i zarządców obwodów łowieckich gospodarki łowieckiej wykonywanie zobowiązań z rocznych planów łowieckich. Mamy jeszcze odstrzały redukcyjne, czyli odstrzały, które np. prowadzone są na terenach miast w momencie, kiedy zwierzyna stwarza zagrożenie dla np. funkcjonowania obiektów użyteczności publicznej. Mamy więc tak naprawdę trzy kategorie odstrzałów.

Z punktu widzenia zwalczania afrykańskiego pomoru świń nas interesują dwie kategorie odstrzałów: odstrzały sanitarne i odstrzały planowe. W przypadku odstrzałów sanitarnych zarządca lub dzierżawca obwodu łowieckiego otrzymuje 650 zł, tzw. ryczałt 650 zł za każdą dorosłą samicę dzika i 300 zł za pozostałego dzika. Ta kwota ryczałtu jest dzielona w proporcji 80% dla myśliwego, który wykonał odstrzał i 20% dla zarządcy lub dzierżawcy obwodu łowieckiego.

Oprócz tego, jeżeli chodzi o planowe, to dzierżawca obwodu łowieckiego otrzymuje za dzika odstrzelonego w drodze odstrzału planowego, to już nie jest odstrzał sanitarny, odstrzał planowy, za dzika odstrzelonego w drodze odstrzału planowego 350 zł, tylko tu jest odwrotnie, za wszystkie dziki oprócz loch otrzymuje 350 zł i całość tej kwoty otrzymuje zarządca lub dzierżawca obwodu łowieckiego. Z tych 350 zł nic nie trafia do myśliwego, który dokonał tego odstrzału. Na tym polega różnica.

Wypłatę ryczałtu za dziki sanitarne i kwestie odstrzału sanitarnego reguluje ustawa o ochronie zdrowia zwierząt i zwalczania chorób zakaźnych zwierząt. Natomiast kwestie związane z odstrzałem planowym dzików i wypłaty rekompensaty za odstrzał planowy dzików reguluje rozporządzenie ministra rolnictwa i rozwoju wsi wydane na podstawie upoważnienia ustawowego w ustawie o ochronie zdrowia zwierząt i zwalczania chorób zakaźnych zwierząt. To jest ten coroczny program zwalczania ASF. To rozporządzenie określa kwestie dotyczące odstrzału planowego i rekompensaty z tytułu odstrzału planowego.

Ministerstwo Klimatu i Środowiska już od dłuższego czasu postuluje, żeby kwestie dotyczące odpłatności, kwot odpłatności czy określenia za jakie dziki dokonujemy wypłaty środków, ujednoczyć, bo powoduje to, jak zresztą tutaj też widać, pewnego rodzaju nieścisłości i może się wydawać czasem niezrozumiale, bo mamy dwa akty prawne: jeden to ustawa, drugie to rozporządzenie. Dwa rodzaje odstrzałów: odstrzały planowe i odstrzały sanitarne. Na tym polega różnica.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

A co z odstrzałami redukcyjnymi?

Naczelnik Wydziału Łowiectwa MKiŚ Hubert Hamulecki:

Odstrzały redukcyjne generalnie tutaj w ogóle nie interesują nas z punktu widzenia afrykańskiego pomoru świń. Odstrzałów redukcyjnych nie wykonuje się w celu zwalczania ASF. Odstrzały redukcyjne, o których mowa w ustawie – Prawo łowieckie, to są odstrzały, które krótko mówiąc mają na celu uniknięcie zagrożeń powodowanych przez zwierzynę dla obiektów użyteczności publicznej. Prosty przykład:łoś, który chodzi po pasie startowym lotniska i istnieje ryzyko spowodowania katastrofy w ruchu lotniczym np. może podlegać odstrzałowi redukcyjnemu na podstawie przepisów ustawy – Prawo łowieckie. Takiemu samemu odstrzałowi mogą podlegać wszystkie gatunki zwierząt łownych, więc mogą to być również sarny, mogą to być jelenie. Natomiast nie ma to bezpośredniego związku z ASF. To jest inna po prostu kategoria odstrzału, która służy innym celom.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Rozumiem, że to takie incydentalne.

Naczelnik Wydziału Łowiectwa MKiŚ Hubert Hamulecki:

Dokładnie tak.

Posel Dorota Niedziela (KO):

Kiedy zdarza się niebezpieczeństwo. Czyli ten możemy w ogóle pominąć.

Naczelnik Wydziału Łowiectwa MKiŚ Hubert Hamulecki:

Tak jest.

Posel Dorota Niedziela (KO):

Dla mnie niezrozumiała jest tylko zasada, bo na miłość boską, głównym źródłem ASF-u i wektorem ASF-u jest dzik i w jakikolwiek sposób do niego strzelamy, czyli redukujemy jego ilość w terenie, to przeciwdziałamy ASF-owi, czy to jest na podstawie ustawy o ochronie zwierząt, czyli tzw. sanitarnemu, z czym ja się nie zgadzam, bo powinien być robiony tylko i wyłącznie tam, gdzie są ogniska i sanitarnie zmniejszamy do minimum jego ilość wokół ogniska, a nie tak, że ktoś sobie wpadnie na pomysł i w całej Polsce nagle się robi sanitarne odstrzały, bo poziome ilości dzika na kilometr kwadratowy, czyli zagęszczenie, jest określone w planach. Koła łowieckie powinny wykonać plany, że np. według wszystkich naukowców 0,5 na kilometr to jest taka ilość, przy której ASF jest w stanie się zatrzymać albo nie rozprzestrzeniać się w takiej wielkości. To jest cel.

Dlaczego my płacimy? Nie rozumiem, dlaczego płacimy za normalny odstrzał? Rozumiem, że jeszcze sanitarny można płacić, bo to jest wyjątkowa sytuacja, pojawił się w tym okręgu czy w tym terenie ASF i tam robimy swego rodzaju depopulację. Ale w normalnej gospodarce łowieckiej, kiedy obowiązkiem gospodarki łowieckiej jest planowe doprowadzenie do pewnego zagęszczenia dzików, to dodatkowo jeszcze państwo płaci. Tak jak tutaj koledzy mówią, generalnie wychodzi na to, że jak sobie myśliwy strzeli, to i tak przecież dzik przechodzi – tak to rozumiem – że mięso z tego dzika po badaniu przechodzi na własność koła łowieckiego czy danego myśliwego.

Posel Arkadiusz Iwaniak (Lewica):

Jak zapłaci za niego.

Posel Dorota Niedziela (KO):

Właściwie kto ponosi koszty, oprócz tego, że państwo zapłaci 650 zł albo 300 zł. To jakieś nielogiczne jest, wszystko to jakoś nie ma... Zgadzam się z panem, że to powinno być ujednolicone, nie może być w dwóch rozporządzeniach ta płatność za dziki. To jest dla mnie, przepraszam, może tylko ja nie wiedziałam, ale to jest dla mnie zaskoczenie, ale nas tu w prezydium jest więcej.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy pan Paweł Meyer, zastępca głównego lekarza weterynarii zechce zabrać głos? Bardzo proszę.

Zastępca Głównego Lekarza Weterynarii Paweł Meyer:

Jeżeli mogę odnieść się do powyższych kwestii, chciałbym powiedzieć, że w ogóle koszty związane zarówno z polowaniem, jak i odstrzałem sanitarnym, są to koszty współfinansowane przez Komisję Europejską. Dodatkowo koszty, które zostały wpisane do programu, wynikają również ze strategii unijnej, która przedstawia nam jak we wszystkich krajach europejskich, które borykają się z tym problemem, podejścia do tematu ASF-u i jak go zwalczać. W związku z czym to tak na szybko.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z kosztami wynikającymi, które są wpisane w program zwalczania ASF-u, to chciałbym tylko doprecyzować, że za polowania to są samice do 24. miesiąca, a w odstrzale sanitarnym są to samice powyżej 12. miesiąca. To tylko tak, żeby doprecyzować, jeżeli chodzi o samice, bo już pozostałe kwestie – np. odstrzał sanitarny, pozostałe to 300 zł. To tak jak już było wcześniej przedstawiane.

Jeżeli chodzi o kwestię związaną z akcjami poszukiwania dzików przy wykorzystaniu czy z wykorzystaniem psów, chciałbym powiedzieć, że w chwili obecnej, może w 2022 r. liczba takich akcji wynosiła 200 i liczba znalezionych padłych dzików lub ich szczątków przy takich akcjach wynosi 215 zwierząt. Liczba dzików, szczątków z wynikiem dodatnim przy poszukiwaniach to było w 2020 r. 120 sztuk takich zwierząt.

Jeśli chodzi o kwestie...

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Ale tylko z psami?

Zastępca Głównego Lekarza Weterynarii Paweł Meyer:

Na 215, ale to tylko dotyczy akcji poszukiwania z psami. Natomiast jeżeli chodzi o akcje poszukiwania z psami przez 4 miesiące, czyli do stycznia do kwietnia bieżącego roku, takich akcji było 158. Liczba odnalezionych dzików padłych lub ich szczątków to jest 228 sztuk, z czego wynik dodatni przy akcjach poszukiwania z psami dzików dodatnich w wyniku badania wyszedł 179.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Wszystkie są poddawane?

Zastępca Głównego Lekarza Weterynarii Paweł Meyer:

Tak, wszystkie są poddawane badaniu. Tak, wszystko jest poddawane badaniu.

Jeżeli chodzi o kwestie badania, to jeszcze przypomniabym może, że w pierwszym kwartale 2023 r. w ramach monitoringu ASF-u zbadano 26 441 świń padłych oraz 55 056 świń żywych, a także 3053 dzików padłych lub z wypadków komunikacyjnych oraz 32 452 dziki odstrzelone.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z podejmowaniem działań i które wyniki były dodatnie, które nie były dodatnie, to tak na dobrą sprawę, jeżeli wyjdzie wynik dodatni dzika to nie ma dla nas wpływu czy to jest w ramach odstrzału, czy w ramach poszukiwań, polowania, czy czegokolwiek, bo działania są jednakowe i my podejmujemy działania w związku z tym.

Natomiast, jeżeli chodzi o kwestie jeszcze wyników dodatnich, to takich statystyk nie prowadzimy, ale na państwa potrzeby mogę podać, że w tym roku liczba dzików w ogniskach wynosiła 2476 sztuk w 1479 ogniskach. Czyli można sobie takie zestawienie wyliczyć na podstawie tych danych, które przedstawiłem. Chyba to byłoby na tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo dziękuję.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Jeszcze chciałam zapytać, tylko dopytać, czyli rozumiem, że nie wszystkie dziki odstrzelone idą do badania?

Zastępca Głównego Lekarza Weterynarii Paweł Meyer:

Wszystkie dziki, jeżeli chodzi w obszarach, a poza obszarami, jeżeli jest podejrzenie u odstrzelonego.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Dlatego pytam, ponieważ wszystkie dane, które mamy, czy opracowania naukowe, które czytam regularnie, podawały informacje typu – dlatego o to pytamy – że wśród odstrzelonych dzików był taki a taki procent zakażenia wirusem, a wśród dzików padłych znalezionych był taki a taki. To się kształtowało na odstrzelonych mniej więcej chyba 0,4, a w padłych prawie 80%. Chodzi mi o to, że w tej chwili nie możemy porównać tych danych, skoro nie mamy badania wszystkich dzików, nie ma obowiązku badania wszystkich dzików, niezależnie od sytuacji epizodycznych.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Proszę.

Zastępca Głównego Lekarza Weterynarii Paweł Meyer:

Nie, bo jeżeli chodzi o wszystkie odstrzelone, to są badane wszystkie, które są w wypadku, też z wypadków komunikacyjnych lub które stanowią podejrzenie są badane. Natomiast w wolnej strefie sytuacja wygląda inaczej, bo tam takie badania są robione tylko z podejrzenia u dzika odstrzelonego, jeżeli chodzi o dzika odstrzelonego. Jeżeli chodzi o padłe dziki, to wszędzie.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo dziękuję panu dyrektorowi.

Proszę teraz o zabranie głosu zastępcę dyrektora do spraw łowiectwa w Departamencie Leśnictwa i Łowiectwa pana Macieja Szmita i przedstawienie informacji i będzie dyskusja dalsza. Dopiero otworzymy dyskusję, bo tutaj dyskusja bezwzględna.

Zastępca dyrektora do spraw łowiectwa Departamentu Leśnictwa i Łowiectwa Ministerstwa Klimatu i Środowiska Maciej Szmit:

Dzień dobry państwu.

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, z upoważnienia pana ministra Edwarda Siarki przedstawię teraz stanowisko dotyczące rozpatrzenia informacji z wykonania planu polowań za 2020 r., w tym odstrzału dzików z podziałem na województwa oraz planu polowań na 2023 r.

Szanowni państwo, w odpowiedzi na pismo z dnia 21 kwietnia 2023 r. dotyczące informacji na temat wykonania planu polowań na 2020 r., w tym odstrzału dzików z podziałem na województwa oraz planu polowań przedstawiam co następuje. Na wstępie chciałbym poinformować, że wykonanie minimalnego planu pozyskania dzików w łowieckim roku gospodarczym 2022/2023 zostało znacznie przekroczone. W łowieckim roku gospodarczym 2022/2023 w okresie od 1 kwietnia 2022 r. do 31 marca 2023 r. na terenie obwodów łowieckich dzierzawionych i zarządzanych przez Polski Związek Łowiecki i Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe odstrzelono 221 131 dzików, w tym 65 665 dzików w drodze odstrzału sanitarnego. W tym okresie odbyło się 3 780 196 polowań indywidualnych i odstrzałów sanitarnych. Dodatkowo w okresie od 3 października 2022 r. do 31 stycznia 2023 r. odbyło się 21 129 polowań zbiorowych, w których wzięło łącznie udział 338 654 osoby. Byli to myśliwi, naganiacze, podkładacze z psami, obsługa polowania. W tych polowaniach również wzięło udział 36 275 psów myśliwskich.

Kompletne dane dotyczące pozostałych gatunków zwierzyny grubej pozyskanej w łowieckim roku gospodarczym 2022/2023 oraz plany łowieckie na łowiecki rok gospodarczy 2023/2024 będą dostępne i zostaną przekazane po ich zebraniu i przetworzeniu przez Polski Związek Łowiecki i Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe.

Tytułem uzupełnienia tej informacji chciałbym powiedzieć, że już po przekazaniu jej na piśmie otrzymaliśmy dane dotyczące planów pozyskania dzików na łowiecki rok gospodarczy 2023/2024 i te plany kształtują się: 107 500 dzików, jeżeli chodzi o plan Polskiego Związku Łowieckiego oraz niecałe 8000, jeśli chodzi o obwody zarządzane przez Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe, co w sumie daje nam liczbę 115 500 dzików. Zaznaczam, że jest to zgodnie z przepisami ustawy plan minimalny.

W załączeniu do informacji zostało przekazane zestawienie tabelaryczne obrazujące właśnie pozyskanie dzików: planowe, sanitarne oraz pozyskanie razem. Tytułem wyjaśnienia chciałbym powiedzieć, że te wszystkie dane dotyczą nie roku kalendarzowego, ale zgodnie z przyjętym w ustawie planem łowieckim, łowieckim rokiem gospodarczym, dane dotyczą roku 2022/2023, czyli od 1 kwietnia 2022 r. do 31 marca 2023 r. Dane te również nie obejmują województw, ale biorąc pod uwagę, że struktura Polskiego Związku Łowieckiego składa się z 49 obwodów, dane te dotyczą wszystkich obwodów w ujęciu miesięcznym. Takie dane otrzymuję.

Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę o przedstawienie się.

Wiceprezes Zarządu Resq Foundation Paweł Gębuś:

Witam państwa serdecznie. Paweł Gębuś, Fundacja Resq i przewodniczący zespołu do spraw ASF przy rolniczym OPZZ.

Przysłuchując się państwa rozmowie i widząc wnioski, które są wyciągane, pozwolę sobie przedstawić trochę naszą historię, ponieważ dokładnie 6 lat temu zaproponowaliśmy projekt związany z liczeniem dzików za pomocą dronów, technologii termowizyjnych i sztucznej inteligencji. W ciągu 6 lat udało się nam się we współpracy z głównym inspektoratem weterynarii, z powiatowymi i wojewódzkimi lekarzami weterynarii przeprowadzić szereg raportów termowizyjnych z obszarów związanych właśnie z policze-

niem zwierząt i one były ukierunkowane typowo na zwalczanie ASF-u, więc wszystkie procedury, które zostały tam zawarte, posiadały istotne wskazania, które pozwalały rzeczywiście policzyć te zwierzęta.

Niestety we wszystkich miejscach, gdzie wykonaliśmy badania, ilości zostały przynajmniej kilkusetkrotnie przekroczone, bywały miejsca, gdzie to było ponad 1000% i więcej. W związku z tym wszystkie problemy, o których przed chwilą usłyszeliśmy, czyli martwe dziki, ile miały ASF-u itd., to jest wszystko ważne, natomiast problemem jest kontrola populacji, która do tej pory w ciągu roku potrafi się nawet trzy razy rozmnażać, natomiast liczenia są robione raz w roku i jeszcze dodatkowo metodą nieprecyzyjną.

Z uwag, które miałbym przyszłościowo, które pozwolą rzeczywiście zwalczyć ten ASF, to jest przeznaczenie większych pieniędzy dla lekarzy weterynarii, bo mamy zapytania w tej chwili, ale lekarze drapią się po głowie, nie wiedzą skąd wziąć pieniądze na wykonanie takich raportów. To jest pierwsza rzecz.

Drugi aspekt, do którego chciałbym nawiązać, to jest kwestia badania dzików na miejscu i rzeczywiście też kilka lat temu zaproponowaliśmy rozwiązania, ale wtedy one niestety nie były oparte o testy RT-PCR, to była inna metoda wykrywania tego wirusa. Natomiast też w czasie pandemii nie próżnowaliśmy i w tej chwili dysponujemy gotowymi rozwiązaniami, które pozwalają badać na miejscu po odstrzeleniu np. takich dzików, do 16 dzików na godzinę na miejscu z jakością testów PCR. Myślę, że to byłoby dodatkowe dobre narzędzie dla lekarzy weterynarii, którzy mogliby w takiej sytuacji wspierać polujących i na bieżąco badać dziki. Co potem z nimi robić czy badać dwa razy, czy badać podwójnie, to już kwestia pewnie następna, ale można by uniknąć dużych kosztów. O tym się nie mówi, ale koszty utylizacji tych zwierząt rujną polską gospodarkę i rolników. Na to też się nie godzimy i dlatego postanowiliśmy tutaj też podzielić się naszym dotychczasowym doświadczeniem. Dziękuję państwu bardzo.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę pana o zabranie głosu.

Prezes zarządu Stowarzyszenia Ekoregion Stanisław Pawluk:

Szanowni państwu, Stanisław Pawluk, dzisiaj jako myśliwy.

Jak słucham niektórych wypowiedzi, szczególnie pana z Ministerstwa Klimatu i Środowiska, to powiem szczerze trochę się wstydzę, ponieważ po raz kolejny jestem świadkiem, kiedy szanowni państwo posłowie są zwyczajnie oszukiwani. Jak można podać w statystyce skuteczność działania polegającą na ilości wyjść w łowisko, zebrane na podstawie ksiąg ewidencji myśliwych na polowaniu, podczas, gdy ok. 80% wyjść dotyczy polowania na kaczkę, na grzywacze, z zupełnie innym rodzajem broni, z zupełnie innym rodzajem amunicji niż ta, którą używa się zwyczajnie do polowań na dziki. Jest to po prostu fałszowanie informacji dla wywarcia jakiegoś efektu. Nie dziwię się, bo w tym moim związku ostatnio zagnieździło się wiele kłamstw. Skoro łowczy krajowy na Komisji sejmowej oszukuje posłów, że przekazuje wszystkie uchwały, które nie zostaną uchylone przez ministra środowiska.

Proszę państwa, zarząd główny jako instytucja podległa Naczelnej Radzie Łowieckiej, nie prowadzi żadnej weryfikacji swoich uchwał, tylko przekazuje je do NRŁ. Natomiast w kompetencji ministra środowiska jest uchylanie, ale tu uwaga – uchwał nie zarządu głównego Polskiego Związku Łowieckiego, tylko uchwał NRŁ. Takich przykładów mógłbym mnożyć wiele. Choćby ta o chwaleniu się skutecznością w doprowadzeniu PZŁ do sukcesu finansowego. Jeżdżąc z kolei jako dziennikarz po Polsce, byłem ok. 2 tygodnie temu na Pomorzu Zachodnim, gdzie w jednym tylko kole nie można doliczyć się strat niewypłaconych odszkodowań rolnikom, a suma ich według osób szacujących szkody sięga 7 mln zł. Chciałbym wiedzieć w jakiej pozycji jest to zaksięgowane, bo na pewno nie wykazane po stronie sukcesu finansowego.

Jak wygląda praktycznie gospodarka łowiecka w wykonaniu aktualnych władz, to będzie się można przekonać dzisiaj na przykład o godz. 22:40 w programie trzecim Telewizji Polskiej. Będzie tam ciekawy reportaż o funkcjonowaniu PZŁ, o systemie rozdzielania obwodów, gdzie minister Siarka chwali się, że przydział obwodów jest w sposób

transparentny. A ja powiem, że ta transparentność w Radomiu wygląda w ten sposób, że jeśli komisja musiała przyznać według tej punktacji, tych kryteriów obwód kołu, którego nie lubił zarząd okręgowy czy władze, to komisja przerwała obrady, na drugi dzień podjęła obrady, ale koło które miało dostać ten obwód, a nie spełniło warunków, przyniosło już takie papiery, które te warunki spełniały.

Nie chcę zaprzętać zbyt długo szanownych pań i panów posłów, ale działalności PZŁ w aktualnym stanie należy się rzeczywiście bardzo przyjrzeć, bo niektóre takie przypadki, jak ujawnione chociażby w reportażu „Król kłusowników”, to wbrew temu, co tu słyszałem od pana posła, nie są przypadkami rzadkimi. Doniesienie do prokuratury, o którym mówił pan poseł, w PZŁ nie bardzo ma miejsce, bo takiego człowieka albo wyrzuca się z PZŁ, albo jest w inny sposób szykanowany. Następuje tzw. zмова milczenia, lepiej odwrócić głowę, nie patrzeć i przez lata narastają takie sytuacje. To nie jest przykład jednostkowy, o czym wkrótce na podstawie innych reportaży państwo się przekonacie, jak pokazany właśnie dzisiaj o godz. 22:40 w programie trzecim TVP, czy jak w reportażu „Król kłusowników”. Natomiast władza skupia się na jednym – na zdevaluowaniu ostatniego ogniwa demokracji, jaki istnieje w PZŁ, czyli Naczelnej Rady Łowieckiej. Naczelna Rada nie dostaje uchwał, nie wykonuje się tych uchwał. Jak organizacja, która funkcjonuje w ten sposób, może skutecznie walczyć z czymkolwiek? Ona walczy ze sobą wewnątrz.

To moim zdaniem powinno zwrócić uwagę posłów i zreformować PZŁ, łowiectwo jako takie, bo najwyraźniej posiadanie monopolu na szkolenia, na polowania, na dostęp do broni najwyraźniej tej organizacji szkodzi i się nie sprawdza. Coś należy z tym według mnie zrobić.

Natomiast zyski Skarbu Państwa, o których pan poseł mówił, to tak zupełnie nie wyglądają, bo pan tutaj łaskawie wymienia handel na przykład dziczyzną. Ten, kto handluje marynarkami też płaci podatki, proste. Natomiast PZŁ płaci jedynie symboliczną dzierżawę do Skarbu Państwa i tyle. Natomiast na polowaniach dewizowych zarabiają małe grupy ludzi, dzieją się tam takie rzeczy, o których myśliwi mówić nie chcą, bo albo się boją, albo w tym uczestniczą.

Być może kolejne reportaże, typu „Król kłusowników”, pokażą państwu, jak faktycznie od wewnątrz wygląda PZŁ zarządzany po linii partyjnej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo panu dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana Tadeusza Szymańczaka, posła RP pierwszej kadencji.

Rzecznik prasowy Polskiego Związku Producentów Roślin Zbożowych Tadeusz Szymańczak:

Panie przewodniczący, szanowni posłowie, drodzy zgromadzeni. Temat, który również rozpatruję od strony Polskiego Związku Producentów Roślin Zbożowych, a także producentów kukurydzy, czyli ulubionej potrawy dla dzików, jest problemem poważnym i zajmuję się tym od wielu, wielu lat. Chciałbym zadać, panie przewodniczący, pytanie. Oczywiście nie wiem, czy dostanę na nie odpowiedź. Ponieważ pisaliśmy od 2015 r., że należy zamknąć granice na import zboża z terenu wschodniego, już nie wymieniam którego, ale z terenu wschodniego, z dwóch powodów: nie trzymania standardów Unii Europejskiej w produkcji roślinnej, a także w moim przekonaniu niekontrolowanego importu ASF-u za nasze pieniądze. Czy dzisiaj może się ktoś pokusić albo ktoś potrafi mi odpowiedzieć – tą drogą, ile trafiło ASF-u na polski rynek? To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz, jak wiemy nie jesteśmy za tym jako rolnicy, żeby wytępić każdy gatunek, który wykonuje nam szkody, bo oczekivalibyśmy na rzetelne odszkodowania, których niestety w większości nie mamy. Jaka jest populacja w siedliskach – szczególnie o dzikach będę mówił – czy prawdą jest to, że przekroczone są limity, że powinno być dzików 80-90 tys. w kraju, a jest 400-450 tys.? Czy to nie powoduje, że część z tej zwierzyny musi na zewnątrz gdzieś się rozpychać? To trafia do miast. Fajne reportaże są w naszych środowiskach, jak to dzik wszedł na ośrodek wypoczynkowy, zbuchtował pięknie trawnik, pogonił psy i jeszcze wiele innych wypadków, łącznie ze śmiertelnymi, gdzie dziki atakują nie tylko psy, ale również ludzi. Czy my potrafimy nad tym zapanować? Dzik

w mieście to fajna zabawa i fajne komentarze później, zarówno w przestrzeni medialnej, jak i tej internetowej.

Chcę powiedzieć tak – nie zgodzę się tu z jednym z przedmówców, że wystarczy opryskać i problem znika. Nie. Problem nie znika, tylko częstujemy tym problemem sąsiadów. Problemem na rozwiązanie jest depopulacja do dostosowania do łowiska odpowiedniej ilości zwierzyny łownej, jak i też chronionej. Tak bynajmniej mi logika nakazuje. A jak jest w miastach? Nie strzela się do łosi, dzików i innych, tylko się je wyłapuje i wywozi w naszą kukurydzę. Tak praktycznie jest. Czy my możemy z tym podjąć jakąś walkę, żeby takich przypadków nie było?

Podniesiona była tu sprawa weterynarii. Szanowni państwo, jaka bioasekuracja? Czy po drugiej stronie właśnie importu zbóż z ukraińskim ASF-em to jest bioasekuracja? Czy weterynarze, większość weterynarzy z ulubieniem prześladowuje polskich producentów trzody chlewnej? A skutek? Możemy popatrzeć na liczby. Najmniejsze pogłowie trzody od czasów wojny, a w ostatnim czasie zlikwidowano gospodarstwa dobrze prosperujące, 31,5 tys. gospodarstw z produkcją trzody chlewnej. Czy to do kogoś nie trafia, że praktycznie jest to poważnym problemem, że staliśmy się z największego producenta trzody jakimś marginalnym producentem w Unii Europejskiej?

Druga rzecz. Weterynarze. Szanowni państwo, mówiłem to do mediów, powtórzę i wam, posłom. Jeśli znajdziesz dzika w swoim polu – odwróć głowę i udaj, że go nie widzisz, bo narobisz sobie kłopotów. Znalazłem takiego dzika na swoim polu. Szanowni państwo, co się stało. Otóż weterynarze bez żadnych skrupułów podjechali samochodem pod samego dzika, wycięli dwa fragmenty z kości udowej, zabrali, dzika zostawili i mnie przy tym dziku, żeby tę padlinę ktoś odebrał. Czekam 4-5 godzin, żeby ktoś to odebrał, a jadę kosić kukurydzę na drugie pole. Nie wiem czy kombajn nie roznosi dalej tej choroby. Czy tak może być?

Tu mój poprzednik świetnie powiedział i zgadzam się z panem zupełnie, kiedy w powiecie żyrardowskim starosta powiatu żyrardowskiego, szanowni państwo, przez 9 miesięcy nie podpisuje umowy na czynsz dzierżawny, bo są szkody, my zgłaszamy te szkody i nie było możliwości nawet wyszacowania tych szkód, bo nie było właściciela danego obwodu dzierżawnego. Mimo, że wskazywaliśmy, że izba rolnicza wyraziła negatywną opinię, że burmistrz danej gminy wyraził negatywną opinię dla tego koła łowieckiego, to burmistrz z uwielbieniem, wymienię nazwisko – starosta żyrardowski pan Dziwisz podpisał umowę z tym, który nie płaci właściwie, nie chroni naszych plantacji. To jak możemy mówić o prawidłowości, o gospodarce łowieckiej, o redukcji, o odstrzałach sanitarnych? To jest po prostu kompromitacja.

Szanowni państwo, kończąc...

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo proszę o pytanie.

Rzecznik prasowy PZPRZ Tadeusz Szymańczak:

Do brzegu dojeżdżam, panie przewodniczący.

Kończąc, jak możemy na to biernie patrzeć, ile dzików chorych wychodzi z ASF-em na drogi, wchodzi pod TIR-y i rozwozimy tę zarazę, ten ASF po całej Polsce, bo przecież zdrowy w zasadzie zdąży, nie zdąży, rzadko się zdarza, ale dochodzi do olbrzymich wypadków samochodowych, w tym wypadków śmiertelnych.

Sąd w Białymstoku, szanowni państwo, odmawia wypłaty odszkodowania dla rodziny, gdzie kierowca poniósł śmierć. Wiecie państwo, jakie uzasadnienie było? Że kierowca powinien złożyć pozew przeciwko Skarbowi Państwa, a nie jego następcy. Dziękuję, panie przewodniczący. Widzę, że pan jest zajęty. Dotknąłem tylko części problemu, szanowni państwo, ale jeszcze raz powtórzę, jeśli znajdę dzika w terenie, praktycznie udam, że go nie zauważę, bo za siatką może chodzić dzik, locha prośna, w zbożu buchtować, ja mam przywieźć tę słomę do gospodarstwa. Czy mogę ją użyć, czy nie? W moim przypadku czy ktoś mógł mi zatrzymać na 4 miesiące sprzedaż mojego zboża? To są właśnie te problemy. Jeśli nie zredukujemy ilości i nie dopasujemy do łowisk ilości zwierzyny łownej, będziemy mieli problem, a ministerstwo będzie mówiło, że podejmuje walkę. Ale z kim? Z producentami trzody chlewnej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela izby rolnej. Proszę bardzo.

Doradca Krajowej Rady Izb Rolniczych Grzegorz Anczewski:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, drodzy zebrani, przyglądając się tabeli, którą przedstawiło Ministerstwo Klimatu i Środowiska, zauważyłem pewną bardzo interesującą różnicę pomiędzy wykonaniem planów na terenie ośrodków hodowli zwierzyny a dzierzawionych obwodach.

Proszę zwrócić uwagę, że na terenie ośrodków hodowli zwierzyny ubito, odstrzelono ok. 10 tys. dzików, w tym sanitarnych było ok. 4 tys. Zebrano 4 tys. padłych dzików. Jeżeli spojrzymy na tabelę, gdzie poza ośrodkami hodowli zwierzyny, czyli w zasadzie większość obszaru kraju, mamy 140 tys. dzików odstrzelonych, w tym sanitarnie 60 tys., a znalezionych, padłych dzików 1138. Proszę państwa, to jest mniej więcej 10% tego, co na terenie ośrodków hodowli zwierzyny. W związku z tym słyszeliśmy tutaj, że używa się dronów, psów przeszkolonych podchodzących, proszę państwa, to świadczy o tym, że padłych dzików w ogóle się nie zbiera. Jeżeli ktoś się natknie na tego dzika, to znajduje. 1138 padłych dzików. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję.

Pan ze związku, bardzo proszę.

**Przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa i Obszarów Wiejskich „Regiony”
Bolesław Borysiuk:**

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście, podniosłem rękę w końcowej części naszego spotkania, które muszę powiedzieć jest bardzo smutne, żenujące wręcz. Dlatego, że to jest taki temat rzeka. Jak nie ma innych ważniejszych spraw, bierzemy temat ASF-u. Dominuje teza, że ASF jest winien upadku hodowli trzody chlewnej w naszym kraju. Przecież to jest bzdura. To jest teza wygodna dla każdego ugrupowania rządzącego krajem. Nie chcę nikogo oskarżać, ale dajmy z tym spokój.

Przykład Hiszpanii, która dłużej niż Polska miała problem z ASF-em i wyszła dzisiaj na stan 52 mln sztuk trzody, pokazuje, że nie ASF jest powodem załamania hodowli trzody. W Polsce, proszę zwrócić uwagę na statystyki GUS-u, malejąca liczba gospodarstw prowadzących hodowlę trzody, malejąca ilość sztuk trzody. Ona mniej więcej sukcesywnie zmniejsza się od 2008 r. Ma to związek z jednym faktem – malejącym, spadającym finansowaniu z budżetu państwa potrzeb rolnika. W tym momencie hodowla trzody chlewnej w naszym kraju po prostu jest nieopłacalna dla polskiego hodowcy. To jest powód zasadniczy.

Kwestia druga, ASF. Niestety, można powiedzieć tak, że ASF w naszym kraju ma idealne warunki dla egzystencji. Nigdy nie było żadnej inicjatywy zmniejszenia areału uprawy kukurydzy, rzepaku, bo nie może być, bo potrzeby gospodarcze kraju są takie. Tutaj wszyscy jesteśmy zgodni z tym, że właśnie dzik w tych uprawach znajduje idealne warunki dla swojego rozwoju, niesłychanego rozwoju. W związku z tym z ASF trzeba walczyć, ale trzeba nauczyć się z nim żyć. Taka jest niestety wymowa.

Chciałbym powiedzieć, że w materiałach, które dzisiaj otrzymaliśmy, jest jeden niezwykle ważny aspekt, to jest informacja o uproszczeniach dla gospodarstw utrzymujących hodowlę trzody na własny użytek. To jest zgłaszany od wielu lat wniosek, również mojego środowiska związkowego „Regionów”, z uwagi na to, iż właśnie województwa, szczególnie wschodnie: podlaskie, lubelskie, podkarpackie, które zanotowały ogromny spadek hodowli trzody od 25 do 300%, oczekiwały decyzji idącej właśnie w stronę zmniejszenia tych wymagań, ułatwienia, zdecydowanego poprawienia warunków do utrzymywania hodowli na własny użytek, ale mimo iż krótki czas upłynął od ogłoszenia rozporządzenia, otrzymaliśmy bardzo wiele zapytań od rolników, którzy są tym zainteresowani.

Powiem szczerze, że są zadowoleni z faktu przyjęcia tej decyzji resortu. Nikt inny jak rolnik jest bardzo zainteresowany bezpieczną hodowlą na własny użytek. Rodzą się pytania, na jakiego rodzaju pomoc, doradztwo ze strony instytucji podległych resortowi

rolnictwa i rozwoju wsi, mogą liczyć i otrzymają. Chcę powiedzieć, że my jako związkowcy jesteśmy absolutnie zainteresowani, żeby wychodzić naprzeciw tym potrzebom z daleko idącą informacją, ale jest potrzebna koordynacja tych działań ze strony resortu.

Składałbym taką propozycję, panie przewodniczący, żeby za jakiś dobry miesiąc, może tuż po wakacjach, ten temat wziąć na posiedzenie Komisji, żebyśmy wspólnie po prostu ocenili, czy idziemy w dobrym kierunku, ale oczywiście z oceną strony społecznej, jak ona odbiera tę pomoc ze strony resortu, instytucji podległych resortowi. Oczywiście, nie tylko służby weterynaryjne, bo to oczywiste jest, ale ośrodków doradztwa rolniczego itd. To jest druga kwestia.

Trzecia, chcę powiedzieć, że po wysłuchaniu wystąpienia pana kolegi Izdebskiego, przypominam jego deklarację sprzed kilku lat, czyli tzw. WAŁ-y, czyli wojewódzkie agencje łowieckie miały być, można powiedzieć *modus vivendi*, na wyjście z problemu ASF. Otóż to jest taka wiara w cuda. Taka wiara, która zakłada, że jeśli przyjmiecie moje propozycje, to wszystko się dobrze ułoży, nie trzeba pracować, nie trzeba tych setek tysięcy wyjść do lasu itd.

Proszę państwa, mogę powiedzieć tak króciutko od siebie, jestem członkiem PZŁ od 1978 r. i chcę powiedzieć, że nikt nie jest w stanie powiedzieć jakie pieniądze każdy członek PZŁ z własnej kieszeni wykłada. Mówię oczywiście o etycznych ludziach, bo to jest 90%, może więcej, nie chcę nawet tutaj w tym kierunku iść, w rozważania. Tak traktuje środowisko myśliwych w naszym kraju swoje obowiązki, swoje posłannictwo, przekazuje to swoim dzieciom, wnukom. Nie widzieć tej tradycji to znaczy trzeba być szalbierzem po prostu. Protestuję przeciwko wnoszeniu na obrady Komisji słownictwa, które po prostu jest niegodne. Mierzyć przedstawicielowi resortu klimatu, ile on ma honoru po prostu. To jest po prostu nieładne. Nie powinniśmy na to się zgadzać.

Natomiast najważniejsza kwestia, rolnicy pytają – a czyja jest zwierzyna? Jest własnością Skarbu Państwa. Prawda. To jest punkt wyjścia. Jeśli będzie zmiana konstytucji, wtedy w ślad za tym można iść reformować, ale nie sądzę, żeby społeczeństwo dało zgodę na zmianę właśnie tego zapisu, który określa, że państwo jest właścicielem wartości wspólnej, jaką jest zwierzyna.

Dlatego też z jednej strony, występując za ochroną pięknych tradycji PZŁ, absolutnie zgadzam się z wypowiedzią tutaj kolegi Mazura, który piętnuje przypadki po prostu niesamowite, niemoralne. Ludzie, ich nie ma wielu, ale oni są tak zdemoralizowani, że oni niestety narzucają swoje piętno na całe środowisko.

W takim duchu miałbym jeszcze jedną propozycję, panie przewodniczący, jeśli to byłoby możliwe, proszę zaproponować wspólne posiedzenie Komisji z udziałem Naczelnej Rady Łowieckiej. Być może na koniec roku, nie wiem, to jest kwestia otwarta. Myślę, że to byłoby spotkanie, które jest potrzebne, po pierwsze po to, żeby po prostu pewne tematy postawić na wokandę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo panu dziękuję.

Pan obok.

Członek Rady Fundacji Zachodni Ośrodek Badań Społecznych i Ekonomicznych Jarosław Urbański:

Dziękuję, panie przewodniczący. Jarosław Urbański, Zachodni Ośrodek Badań Społecznych i Ekonomicznych.

Bardzo krótko, bo przysłuchuję się tej bardzo interesującej dyskusji i tutaj też padły różnego rodzaju dane. Pani poseł próbowała też dociec i to jest właśnie moje pytanie, jeżeli są problemy z kontrolowaniem wysokości czy populacji dzików, samo liczenie dzików, tutaj były ciekawe informacje, jeżeli na przykład nie usłyszałem – być może coś przeoczyłem albo nie zrozumiałem – ale w konsekwencji jaka jest skuteczność pewnego typu metod zwalczania dzików, na przykład jaki jest faktycznie odsetek stwierdzonych przypadków ASF w przypadku tego odstrzału sanitarnego. Mam takie pytanie do ministerstwa jednego i drugiego być może: czy są w ogóle planowane albo są prowadzone dokładniejsze badania, które faktycznie wykazałyby w jakim stopniu ASF jest powiązany z funkcjonowaniem populacji dzików? Przychyłam się też do głosu mojego przedmówcy,

czy nie upraszczamy tej sytuacji po prostu, że maksymalizacja odstrzałów dzików i czy w tym kierunku idąc, że załatwia nam problem.

Druga kwestia, która też się już pojawiła, że jeszcze większym chyba nadużyciem i to też myślę pytanie: czy są jakieś badania, jakiekolwiek prowadzone albo planowane powiązania ASF-u z sytuacją tak naprawdę, jeżeli chodzi o produkcję trzody chlewnej? Bo tych czynników, które wpływają na to, że spada liczba gospodarstw rolnych, czy mających trzodę chlewną, jest wiele i śmiem twierdzić, taką hipotezę postawić, że ASF nie jest tym czynnikiem najważniejszym.

Na zakończenie chciałbym powiedzieć, że dużo się mówi, ale myślę, że tutaj nie otrzymaliśmy odpowiedzi, przynajmniej mam takie poczucie, że badamy – to jest moja główna kwestia – związek pewnych metod również pod względem finansowym, ekonomicznym ze skutkami jakie przynosi ta walka. Czy to nie prowadzi, bo jednak w literaturze się spotyka inny pogląd, że jednak walka z dzikami nie do końca będzie efektywna i właśnie pytanie o te badania i ustalenia tego typu. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Zbigniew Ajchler.

Poseł Zbigniew Ajchler (niez.):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, wypowiadałem się kilkakrotnie na temat ASF-u i jego skutków w działaniu w naszym kraju.

Chciałbym powiedzieć, że najwyższe polskie autorytety i europejskie wypowiedziały się w sposób niekwestionowany, że rezerwuarem i wektorem choroby ASF-u jest dzik i nie podlega to żadnej wątpliwości. Zdaję sobie sprawę, że ta choroba istnieje już 130 lat, że wiele państw ma swoje doświadczenia w różnych klimatach, w różnych warunkach, że jest to trudne zagadnienie.

Chcę powiedzieć rzecz, o której mało się tutaj mówiło. Podam przykład Danii w innych grupach zwierząt. Dania w determinacji swojego państwa, kiedy norki zaczęły przełamały powiedzmy, czy przełamał się system odporności człowieka, w tym małym państwie, 5,5 mln, władze z determinacją podjęły decyzję likwidacji, eutanazji 17 mln norek. Jaką pewność dzisiaj mamy? Jaką mamy pewność, że przełamanie odporności człowieka może nastąpić? Nie mamy takiej pewności. Tych czynników na naszą odporność jest bardzo, bardzo wiele. Nie ma problemu, nie ma stwierdzonego faktu, nie rozstrzygamy.

Chcę powiedzieć jedną rzecz i to jest prawidłowość pewnego rodzaju. Chcę powiedzieć jedną rzecz, że PZŁ ma długie i chwalebne tradycje, historyczne, nikt tego nie kwestionuje. Wiemy, że lobby wśród posłów i senatorów jest ogromne, ale nigdy te dwa gremia nie funkcjonowały w środowisku wirusa. To nie jest zabawa. Rozumiem, że zadania PZŁ są ogromne, co do zdrowia populacji, co liczby populacji itd., ale nie można dopuszczać, bo jeśli jest lobby, to znaczy, że jest zgoda tych, którzy tworzą prawo, na to, żeby publiczne pieniądze zostały w jakiś sposób nie tak wykorzystane. Nie powiem defraudowane, ale nie tak wykorzystywane. Takiej zgody nie powinno być.

Chciałbym powiedzieć, że idźmy przykładem Danii, to są mistrzowie świata w zakresie i wielkości produkcji, standardów, i jakości w trzodzie chlewnej. Są doskonale zorientowani. Doskonale wiedzą z jaką materią przychodzi im walczyć. Wszystko, co jest w nadmiarze, nawet najlepsze rzeczy, które są w nadmiarze, woda, bez której nie żyjemy, nie funkcjonuje, jej brak albo niedostatek we właściwym momencie szkodzi nam ludziom. Podobnie jest ze zwierzętami, że nadmiar ich w określonych populacjach w swoim środowisku, w którym muszą występować, zwierzęta wolnożyjące zawsze będą występowały i dobrze, że występują. Tak wychowujemy swoje dzieci, tak leczymy swoją psychikę itd., ale nadmiar tych zwierząt szkodzi.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Z tym się zgadzamy.

Poseł Zbigniew Ajchler (niez.):

To musimy przyjąć nazwijmy to za pewnik.

Chciałbym powiedzieć, że stworzyłem zespół ludzi, który opracował strategię walki z ASF-em, ludzi naprawdę o dużej wiedzy w naszym kraju i stwierdzili wyraźnie, przeczytam jeden wniosek „maksymalna możliwa do osiągnięcia redukcja populacji dzików jako rezerwuaru i wektora choroby”. Musimy to zrobić, bo jak tego nie zrobimy, to ten wirus będzie u nas funkcjonował wiele lat – 30-40 i pójdą za tym środki finansowe. Nie powinniśmy być, tak asertywni. Mówię, jest czas uspokajania, jest czas przedłużania, ale w pewnym momencie dochodzi się do takiego poziomu decyzji, kiedy trzeba podjąć te decyzje. Wiem, że nie jest łatwo ani przy pomocy dronów, ani przy pomocy innych narzędzi, psów itd., zweryfikować, policzyć, ile tych zwierząt jest. Mówią, dla chcącego nic trudnego, ale naszym obowiązkiem jest wykonywać swoje zadania profesjonalnie i najdalej jak możliwe doprowadzić do likwidacji tego gatunku zwierząt.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo dziękuję.

Poseł Zbigniew Ajchler (niez.):

Już kończę. Można dokonać introdukcji, to nie jest jakiś nowy kierunek, to już dawno – bobry, proszę. Mamy je w nadmiarze. Powtarzam raz jeszcze, PZŁ ma ogromnie trudne zadanie i inne służby ogromnie trudne zadanie, ale musicie się tego państwo podjąć z całą ułomnością funkcjonowania PZŁ. W swoim biurze poselskim mam kilka spraw, gdzie posądzają się państwa i nie wszystkich niesłusznie, wielu krytycznie na pewno, kół łowieckich o fałszowanie uchwał zarządu, o fałszowanie uchwał walnego zgromadzenia, o fałszowanie spisów inwentaryzacyjnych. Są sprawy sądowe. Członkowie poszczególnych kół zaczynają wygrywać te procesy sądowe. Po co to państwu?

Stąd chcę powiedzieć jednoznacznie – niech się każdy zajmie tym, na czym się profesjonalnie zna, niech każdy wykonuje swoją pracę tak, jak najlepiej potrafi, ale nie można pracować, nie licząc się z autorytetami polskiej weterynarii na przykład, nie można tego robić. Nie może to działanie, to sławetne i o pięknej historii łowiectwa, myślistwa, nie może być obrzucane takimi kalumniami. Nie powinno być, bo interes państwa jest nadrzędny, nas wszystkich, bezpieczeństwo. Powiedziałem, raz jeszcze, Dania podała przykład, kraj 5,5 mln mieszkańców, jakiej odwagi było potrzeba, że 17 mln nerek zlikwidowali. Mieli pierwsze miejsce na świecie, wiodący liderzy, a norka jest utylizatorem odpadów poprodukcyjnych zakładów mięsnych itd. Podjęli takie decyzje w obronie człowieka.

Tu apeluję też do państwa, do rządu naszego, który powinien przeanalizować dotychczasową swoją politykę, rozporządzenia. Uważam, po dużej analizie, tak swojego doświadczenia, jak i innych kolegów i koleżanek, że pójdzie w kierunku nazwijmy to obniżenia bioasekuracji, czyli podwyższenia bezpieczeństwa dla ludzi, którzy będą mieli mniejszą produkcję zwierzęcą, jest złym rozwiązaniem, bo wiele nie kosztuje, te maty ze środkami dezynfekcyjnymi, ręce, zmiana ubiorów itd., itd. Nie można straszyć ludzi, że tylko będą duże gospodarstwa i małe. To jest nieprawda. Chwila czasu. Czasy są takie, jakie są, my ich nie wybieramy, my jesteśmy, my się musimy do tych czasów dostosować, nie mamy innego wyjścia, ale dostosowujemy się przy pomocy autorytetów bezwzględnie niekwestionowanych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pani przewodnicząca Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Chciałabym tylko uściślić, ponieważ chcę zakończyć tę Komisję z informacjami a nie z chaosem. Już uściśliłam, ile płacimy za odstrzały.

Teraz mam pytanie do pana dyrektora: ile nie wypłacono odszkodowań dla rolników w 2022 r., ile macie takich zobowiązań wobec rolników, które nie są wypłacone, jeżeli chodzi o koła łowieckie? Drugie: ile państwo macie przychodu, pan mówił, że ryczałtowo macie, to czy ten ryczałt macie rozliczony w 2022 r. i ile dostaliście za odstrzał sanitarny, a ile dostaliście za odstrzał tych dzików w normalnym odstrzale, jakie to są wysokości?

Jeszcze jedno, bo pan powiedział, panie doktorze, że część z tych... Z pana informacji wynika, że zapłaciliśmy 31 mln zł za sanitarny i 33 mln zł za ten normalny. Powiedział pan, że współfinansowane to jest też z Unii.

Zastępca Głównego Lekarza Weterynarii Paweł Meyer:

Tak.

Posel Dorota Niedziela (KO):

Pytanie, z jakich programów i jaki procent jest tam pieniędzy unijnych czy to jest całość? Jeżeli mamy informację, że to są też pieniądze unijne, to chciałabym wiedzieć, jak to wygląda.

Natomiast po pierwsze bardzo prosiłabym o odpowiedź pana dyrektora, ile państwo zarobili na odstrzale sanitarnym, a ile na tym normalnym.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Poproszę teraz o odpowiedzi pana doktora, jak można prosić...

Posel Dorota Niedziela (KO):

Tak. Jeszcze, panie doktorze, czy na pewno minister się nie pomylił, mówiąc, że zapłaciliście za grypę ptaków 95 mln zł. Prosiłabym jeszcze raz o powtórzenie i jeszcze dodatkowo – ile w 2021 r. zapłaciliśmy za odszkodowania za grypę ptaków, ile w 2022 r.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję.

Zastępca Głównego Lekarza Weterynarii Paweł Meyer:

Pani przewodnicząca, jeżeli mogę to zacznę od odszkodowań dotyczących HPAI-u. W związku ze stwierdzonymi 68 ogniskami grypy ptaków w 2022 r. na podstawie informacji zebranych z terenowych jednostek inspekcji weterynaryjnej wynika, że wypłacono odszkodowania w łącznej kwocie 95 mln 323 tys. 240 zł i 93 gr. To jest za 2022 r., to są odszkodowania za zwierzęta, bo jeszcze później dodatkowo wypłacone były jeszcze oprócz tego też: za zniszczone jaja – 3 mln 567 tys. 986 zł 85 gr; za pasze – 3 mln 683 tys. 297 zł 70 gr; za ściółkę, słomę 226 tys. 48 zł i 64 gr; odszkodowania za wytłaczanki – 56 tys. 623 zł 68 gr; za sprzęt, który nie może być poddany odkazaniu – 207 tys. 688 zł 49 gr; odszkodowania jeszcze inne, koszty inne w wysokości 122 tys. 220 zł 22 gr i oprócz tego dodatkowo wypłacono nagrody i zapomogi w łącznej kwocie milion 95 tys. 650 zł i 8 gr. Łączne szanowane koszty ognisk HPAI w 2022 r. oscylują w wysokości 132 mln 592 tys. 274 zł i 11 gr.

Posel Dorota Niedziela (KO):

(wypowiedź poza mikrofonem)

Zastępca Głównego Lekarza Weterynarii Paweł Meyer:

Nie mam tych danych przy sobie.

Posel Dorota Niedziela (KO):

Dlatego pytam, bo mamy tu takie opracowanie i wygląda na to, że procent udziału kosztów Skarbu Państwa w odszkodowaniach, jeżeli chodzi o zwalczanie chorób zakaźnych ogólnie prawie 70% w 2021 r. to jest grypa ptaków, a całość była 1 mld 200 tys.

Zastępca Głównego Lekarza Weterynarii Paweł Meyer:

Tak, tylko, że w 2021 r. była specyficzna sytuacja i w Europie, ponieważ była to epizocja w niespotykanej skali, zarówno w Polsce, jak i w Europie. Dlatego też wynikają takie bardzo wysokie koszty związane ze zwalczaniem grypy ptaków.

Posel Dorota Niedziela (KO):

Proszę o pisemną odpowiedź, ile było w...

Zastępca Głównego Lekarza Weterynarii Paweł Meyer:

Dobrze, nie ma żadnego problemu.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo dziękuję panu doktorowi.

Poproszę teraz o odpowiedź Departament Leśnictwa i Łowiectwa i zabranie głosu przez pana Macieja Szmita.

Zastępca dyrektora do spraw łowiectwa Departamentu Leśnictwa i Łowiectwa MKiŚ Maciej Szmit:

Dziękuję bardzo. Dziękuję za wszystkie pytania, szanowni państwo.

Odpowiadając może na pytania pani poseł Niedzieli, chciałbym powiedzieć, że w łowieckim roku gospodarczym 2022/2023 pozostały cztery niewypłacone szkody łowieckie, czyli takie w postępowaniach, które zakończyły się prawomocnym wyrokiem sądu. Nie mamy w tej chwili danych. Te sprawy przeszły do postępowania egzekucyjnego. Na tę chwilę nie mamy informacji czy one zostały wypłacone.

Jeżeli chodzi o dochody kół z tytułu odstrzałów sanitarnych, to też tutaj nie dysponujemy niestety takimi danymi, ponieważ to są dochody zarządców i dzierżawców obwodów łowieckich i PZŁ ich nie gromadzi.

Posel Dorota Niedziela (KO):

To znaczy, że Skarb Państwa wypłaca i w zasadzie tej informacji nie można sprawdzić zwrótnie, to znaczy nie wiecie, ile otrzymaliście pieniędzy ze Skarbu Państwa dotyczących odstrzałów sanitarnych?

Zastępca dyrektora do spraw łowiectwa Departamentu Leśnictwa i Łowiectwa MKiŚ Maciej Szmit:

Tutaj wydaje się, że takie pytanie powinno być skierowane do podmiotu, który wypłaca te środki, czyli do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Polski Związek Łowiecki takich danych nie gromadzi.

Posel Dorota Niedziela (KO):

Znaczy, chwileczkę, to są pieniądze państwowe, wszędzie, gdzie są pieniądze państwowe musi być bardzo jasna i przejrzysta informacja o pieniądzach państwowych. Otrzymałam informację od Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, ile zapłaciło. Pytam teraz: ile wy uzyskaliście? Mam prawo jako poseł Rzeczypospolitej do kontroli takiej trochę krzyżowej i pan musi mi odpowiedzieć na to pytanie. Nie wiem, czy w takim razie poseł Rzeczypospolitej musi chodzić do poszczególnych kół i pytać, ile uzyskali. Wy nie macie takich informacji?

Zastępca dyrektora do spraw łowiectwa Departamentu Leśnictwa i Łowiectwa MKiŚ Maciej Szmit:

Oczywiście, że nie. Takie informacje zostaną zebrane i przedstawione na piśmie, jeżeli będą możliwe...

Posel Dorota Niedziela (KO):

Tak, to może sformułuję to pytanie, żeby się nagrało, bardzo proszę o informację, ile PZŁ uzyskał za odstrzały sanitarne, konkretnie; ile w 2022 r. miał dochodu za odstrzały sanitarne, a ile za normalne te planowe, o których pan mówił i za odstrzał dzików w odstrzałach planowych w podziale na te dwa; ile za sanitarne, ile za te, za okres roku łowieckiego rozumiem 2022/2023? Tak? Bardzo proszę o te informacje na piśmie.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy jeszcze ktoś chce udzielić odpowiedzi, czy zabrać głos?

Zastępca dyrektora do spraw łowiectwa Departamentu Leśnictwa i Łowiectwa MKiŚ Maciej Szmit:

Jeżeli chodzi o odpowiedzi na pozostałe pytania, to odnosząc się do pytania zadanego przez pana redaktora Stanisława Pawluka, w naszej ocenie dane dotyczące wyjść w łowisko oddają zaangażowanie myśliwych w wykonywanie polowań. W większości liczba 3 mln 780 tys. 196 wyjść w łowisko, to są wyjścia, których celem jest pozyskanie m.in. dzika.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące wiarygodności i rzetelności przeprowadzenia podziału województw na obwody łowieckie i wydzierżawienia tych obwodów, w ocenie

MKiŚ ten proces został przeprowadzony prawidłowo, obwody zostały wydzierżawione, zostały oddane w zarząd, natomiast liczba spraw spornych spośród tych 5 tys. obwodów według naszej wiedzy wynosi kilkanaście spraw spornych. Biorąc pod uwagę porównanie do ilości obwodów, w naszej ocenie można mówić tutaj o prawidłowym przeprowadzeniu tego procesu.

Odpowiadając na pytanie dotyczące możliwości redukcji zwierzyny w miejscach poza łowieckimi, czyli o kwestię dotyczącą odstrzału redukcyjnego, chciałbym wyjaśnić, że przepisy prawa nie przewidują obecnie możliwości odłowu i przemieszczenia dzików poza teren, na którym przeprowadzona jest redukcja. Możliwe są jedynie dwie formy redukcji, czyli odłów z uśmierceniem bądź też odstrzał dzików.

Jeżeli chodzi o pytanie przedstawicieli izby rolniczej, chciałbym wyjaśnić, bo być może to nie do końca precyzyjnie zostało zawarte w naszej informacji. Dana dotycząca OHZ Lasów Państwowych dotycząca właśnie upadków, wyjaśniam, że w tej liczbie za cały rok, w 4213 mieszczą się również odstrzały sanitarne. Takie doprecyzowanie tej informacji. Lasy zbierają te informacje właśnie w ten sposób, że w upadkach gromadzą również dane i udostępniają je, jeśli chodzi o odstrzały sanitarne.

Jeżeli państwo pozwolą, chciałbym jeszcze poprosić pana naczelnika Huberta Hamuleckiego, naczelnika Wydziału Łowiectwa o uzupełnienie tej informacji o kwestie choćby związane ze sprawami dotyczącymi nowoczesnych metod inwentaryzacji.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału Łowiectwa MKiŚ Hubert Hamulecki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o metody inwentaryzacji czy określania liczebności zwierzyny metodą teledetekcji lotniczej, takie działania, próby takich działań od jakiegoś czasu są podejmowane. Wykorzystuje się do tego zarówno samoloty, jak i bezzałogowe statki powietrzne, czyli drony. Obecnie działania takie, jeżeli się odbywały, dotyczyły tylko wybranych obszarów kraju.

Aktualnie prace takie m.in. prowadzi Instytut Techniczny Wojsk Lotniczych we współpracy z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Natomiast w chwili obecnej nie przeprowadzono takich działań w odniesieniu do całego terytorium kraju. Ze względów logistycznych wydaje się to obecnie niewykonalne, żeby w krótkim czasie, czyli w tym okresie powinno się przeprowadzać inwentaryzację zwierzyny, czyli na przedwiośniu, dokonać nalotów na terenie całego terytorium kraju. Są to na pewno metody, które są rozwojowe. Zmienia się też technologia i coraz nowocześniejsze technologie w tym zakresie są wykorzystywane. Ministerstwo Klimatu i Środowiska aktywnie włącza się w tego rodzaju inicjatywy. Natomiast w tej chwili konkretnych danych na ten temat nie ma, są dostępne dane z obszarów objętych pilotażem tylko jeżeli chodzi o tego rodzaju próby.

Kolejne pytanie dotyczyło testów PCR, które można byłoby wykonywać, czyli szybkich testów na obecność wirusa ASF. Już jakiś czas temu odbywały się też, MKiŚ uczestniczyło w takich spotkaniach w MRiRW, tam byli też przedstawiciele inspekcji weterynaryjnej, była mowa o tym czy jest możliwe wyposażenie myśliwych w szybkie testy antygenowe, które po dokonaniu odstrzału dzika umożliwiałyby w krótkim czasie wykonanie takiego testu i stwierdzenie – obecność wirusa bądź obecności wirusa, co w znaczący sposób obniżyłoby koszty związane chociażby z przechowywaniem takiej tuszy, funkcjonowaniem chłodni.

Natomiast z informacji, które przynajmniej ja pamiętam, które były przekazywane przez Inspekcję Weterynaryjną wynika, że ta metodyka nie jest dopracowana na tyle, żeby można ją było powszechnie stosować na terenie całego kraju w odniesieniu do wszystkich pozyskiwanych przez myśliwych dzików.

Poruszona również została kwestia dzików miejskich. Chciałbym zwrócić uwagę, że aktualnie ze względu na obowiązujące przepisy sanitarne dotyczące afrykańskiemu pomoru świń, wbrew temu, co zostało na tej sali powiedziane, nie ma możliwości, aby odławiać dziki i przesiedlać dziki na tereny obwodów łowieckich z terenów miejskich, więc jedyną tak naprawdę możliwością jest odłów z uśmierceniem farmakologicznym. Należy pamiętać, że odstrzał redukcyjny nie jest związany z prowadzeniem gospodarki

łowieckiej. Bardzo często też odstrzał z użyciem broni palnej na terenach miast jest niemożliwy ze względu na obowiązujące przepisy. Mamy ograniczenia dotyczące strzelania w minimalnej odległości 150 metrów od zabudowań, nie można strzelać w kierunku dróg publicznych, więc jeżeli weźmiemy pod uwagę teren zurbanizowany, to z całą pewnością można niemalże wykluczyć możliwość prowadzenia odstrzału, więc jedyna opcja jaka jest, to jest używanie odłowni, odłów wraz z uśmierceniem. Rzeczywiście obecnie populacje dzików miejskich są populacjami bardzo licznymi. Natomiast myśliwi czy PZŁ ma w tym zakresie bardzo ograniczone możliwości działania, wręcz powiedziałbym, że nie może podejmować żadnych działań i nie są to tereny obwodów łowieckich.

Został podany przykład Danii, która poradziła sobie też oprócz tego, że z norkami, to poradziła sobie również z dzikami. Należy powiedzieć, że rzeczywiście, w Danii udało się wystrzelać wszystkie dziki, było ich 157. Ostatni odstrzelony w Danii dzik miał numer inwentarzowy 157, zajęło to Duńczykom kilka miesięcy, natomiast w Polsce dziennie w ciągu 24 godzin odstrzeliwuje się ok. tysiąca dzików. W tym roku pozyskano w Polsce, w ostatnim łowieckim roku gospodarczym w Polsce odstrzelono 211 tys. dzików, w poprzednich latach było to nawet ponad 400 tys. dzików. Natomiast w Danii mieliśmy tych dzików 157 dokładnie.

Wydaje mi się, że chyba wyczerpaliśmy odpowiedzi na wszystkie pytania.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo proszę jeszcze o doprecyzowanie.

Zastępca dyrektora do spraw łowiectwa Departamentu Leśnictwa i Łowiectwa MKiŚ Maciej Szmit:

Jeśli można, odpowiadając na pewne wnioski, postulaty de lege ferenda, informuję, że MKiŚ w ramach stanowiska rządu będzie odpowiadało po pojawieniu się tych projektów na ścieżce legislacyjnej. Na te pytania odpowiedzi w tej chwili nie będę udzielał. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo dziękuję. Myślę, że...

Jedno zdanie.

Posel Zbigniew Ajchler (niez.):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, przez pryzmat nerek chciałem podać jakiej odwagi trzeba było mieć decyzyjnej, żeby podjąć się eutanazji 17 mln zwierząt, które przynosiły lukratywny dochód temu państwu i rolnikom, jakiej odwagi trzeba było. Tutaj nie przez pryzmat liczb – dziki a norki – tylko przez pryzmat odwagi, decyzji, która nie jest prosta. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo dziękuję.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny.

Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji Kancelarii Sejmu.

Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję państwu.